



ROBERT KASPERSKI

<https://orcid.org/0000-0002-5693-0966>

Instytut Historii im. Tadeusza Manteuffla PAN

„BITWA ZRYTUALIZOWANA”
ALBO DLACZEGO NIEWOLNICY HERULÓW
WALCZYLI BEZ TARCZ? PEWIEN RYTUAŁ WOJENNY
NA TLE ANALIZY PORÓWNAWCZEJ

*Markowi Olędzkiemu
na dzień 25 kwietnia 2025*

Abstrakt: Niniejszy artykuł ma na celu wysunięcie hipotezy wyjaśniającej, dlaczego niewolnicy Herulów w bitwie walczyli bez tarcz, a także z jakiego powodu główną taktyką bitewną tego ludu był brawurowy, frontalny atak. Posiłkując się relacjami dotyczącymi bitew toczonych przez Herulów oraz materiałem porównawczym dotyczącym m.in. dwóch innych grup „nagich wojowników”, wskazujemy, że w działaniach herulskich wojowników uwidaczniają się działania silnie zrytualizowane nacelowane na pozyskanie zwycięstwa w bitwie. Artykuł ten porusza kilka wątków związanych ze sprawami militarnymi we wczesnym średniowieczu.

Słowa kluczowe: Herulowie, frontalny atak, rytuał wojenny, walka bez uzbrojenia ochronnego, wczesne średniowiecze.

Abstract: This article presents a hypothesis that seeks to explain why Heruli slaves fought without shields in battle and why their main tactic was a daring frontal assault. By examining accounts of wars fought by the Heruli and comparing them to those of two other groups of “naked warriors”, the author argues that the actions of Heruli warriors were highly ritualised and focused on achieving victory in battle. The article also addresses various topics related to military issues in the early Middle Ages.

Keywords: Heruli, frontal attack, war ritual, combat without protective armour, early Middle Ages.

Wprowadzenie

Wschodniorzymski dziejopisarz Prokopiusz z Cezarei (około 500 — około 562 r.) w swoim dziele *O wojnach* (zwyczajowy tytuł *De Bellis*) sporo uwagi poświęcił fascynującemu barbarzyńskiemu ludowi, który położył niemałe zasługi w zwycięstwie wojsk Cesarstwa Wschodniorzymskiego nad Ostrogotami w latach 535–554¹. Chodzi o Herulów². Prokopiusz — delikatnie rzecz ujmując — nie miał o nich dobrego zdania, przedstawiając ich jako najpodlejszych łajdaków oddających się pijaństwu i wszeteczników spółkujących z mężczyznami oraz z osłami³. Wyjątek uczynił tylko dla jednego Herula, wodza o imieniu Faras, który według tego dziejopisarza miał być człowiekiem energicznym i pełnym zalet, co oczywiście kontrastowało ze wspomnianymi przywarami tego ludu, jak pijaństwo,

¹ Na temat Prokopiusza i jego dzieł pisała A. Cameron, *Procopius and the Sixth Century*, London 1985. O różnych aspektach wojny Ostrogotów z Cesarstwem Wschodniorzymskim w latach 535–554 pisał M. Cristini, *Baduila. Politics and Warfare at the End of Ostrogothic Italy*, Spoleto 2022.

² Ludem tym zajmowali się K. Zeuss, *Die Deutschen und die Nachbarstämme*, München 1837, s. 476–484; R. Much, *Deutsche Stammeskunde*, Berlin 1920, s. 100–102; L. Schmidt, *Die Ostgermanen*, München 1969, s. 548–564; A. Ellegård, *Who were the Eruli?*, „Scandia” 53, 1987, 1, s. 5–34; E. Kettenhofen, *Die Einfälle der Heruler ins Römische Reich im 3. Jh. n. Chr.*, „Klio” 74, 1992, s. 291–313; M. Taylor, *Heruler*, w: *Reallexikon der germanischen Altertumskunde*, t. 14, Berlin 1999, s. 468–74; A. Schwarcz, *Die Heruler an der Donau*, w: *Sprache als System und Prozess. Festschrift für Günther Lipold*, red. Ch.M. Pabst, Wien 2005, s. 504–513; A. Schwarcz, *Die Heruler am Schwarzen Meer*, „Bulgaria Pontica Medii Aevi” 4/5, 2006, 2, s. 199–210; idem, *Gotische und herulische maritime Einfälle in das Imperium Romanum in der zweiten Hälfte des 3. Jahrhunderts n. Chr.*, w: *Empire in Crisis: Gothic Invasions and Roman Historiography. Beiträge einer internationalen Tagung zu den Wiener Dexipp-Fragmenten (Dexippus Vindobonensis)* Wien, 3.–6. Mai 2017, red. F. Mitthof i in., Wien 2020, s. 389–401; W. Goffart, *Barbarian Tides. The Migration Age and the Later Roman Empire*, Philadelphia 2006 (The Middle Ages Series), s. 205–210; R. Steinacher, *Rom und die Barbaren. Völker im Alpen- und Donaauraum (300–600)*, Stuttgart 2017, s. 45–93, 130–161; idem, *The Herules: Fragments of a History*, w: *Neglected Barbarians*, red. F. Curta, Turnhout 2010 (Studies in the Middle Ages, t. 32), s. 319–360; A. Sarantis, *The Justinianic Herules: From Allied Barbarians to Roman Provincials*, w: *Neglected Barbarians*, s. 361–402; idem, *Justinian's Balkan Wars: Campaigning, Diplomacy and Development in Illyricum, Thrace and the Northern World A.D. 527–65*, Shrewsbury 2016 (ARCA Classical and Medieval Texts, Papers and Monographs, t. 53), s. 40–51, 253–266; P. Bystrický, *Heruli — od nepriateľov k spojencom Rímskej ríše*, „Historický časopis” 68, 2020, s. 3–35; S. Liccardo, *Who in the World are the Heruli? Reconsidering Late Antique Migrations*, „Early Medieval Europe” 32, 2024, 3, s. 284–305. Źródła dotyczące Herulów zebrał P. Lakatos, *Quellenbuch zur Geschichte der Heruler*, Szeged 1978. W Polsce ukazała się interesująca praca poświęcona Herulom: J. Prostko-Prostyński, *A History of the Herules*, Poznań 2021.

³ Procopius, *De Bellis*, c. 6.14.36, wyd. H.B. Dewing, London–New York 1919 (Procopius History of the Wars, t. 3), s. 412.

rozwiązłość oraz — wymieńmy kolejną wzmiankowaną u Prokopiusza negatywną cechę Herulów — niestałość⁴. Wrogi wręcz stosunek tego dziejopisarza do Herulów — jak sugerują znawcy przedmiotu — wynika najprawdopodobniej stąd, że chętnie zaciągali się oni pod sztandary wschodniorzymskiego wodza Narsesa (zm. około 574 r.), którego Prokopiusz nie lubił i który był politycznym rywalem jego własnego dowódcy i bohatera Belizariusza (zm. 565 r.)⁵.

Naszą uwagę zwraca przede wszystkim interesujący zwyczaj herulskich wojowników, który Prokopiusz opisał w swoim dziele. Mianowicie stawali oni do walki bez hełmów i zbroi ani też innego uzbrojenia ochronnego poza tarczą i grubym kaftanem, który przepasywali, idąc do bitwy⁶. Zaś niewolnicy (δοῦλοι) Herulów walczyli nawet bez tarcz

⁴ Ibidem, c. 4.4.29–30, wyd. H.B. Dewing, London–New York 1916 (Procopius History of the Wars, t. 2), s. 242. Na temat Farasa: R. Martindale, *The Prosopography of the Later Roman Empire*, t. 3B, Cambridge 1992, s. 1015–1016 sub voce Pharas; R.B. Ford, *Rome, China, and the Barbarians. Ethnographic Traditions and the Transformation of Empires*, Cambridge 2020, s. 141.

⁵ B. Rubin, *Das Zeitalter Iustinians*, t. 1, Berlin 1960, s. 437, przyp. 525; W. Goffart, op. cit., s. 207.

⁶ Procopius, op. cit., c. 2.25.27–28, wyd. H.B. Dewing, London–New York 1914 (Procopius History of the Wars, t. 1), s. 484–486. Badacze zwykli poprawiać wzmiankę Prokopiusza i twierdzić, że w rzeczywistości chodziło nie o niewolników, lecz o grupę „młodzieńców” (*die Jünglinge*) czy „młodych wojowników”. Argumentem za tą „poprawką” jest przekonanie, że przecież niewolnicy nie mogli brać udziału w walce, B. Bulitta i in., *Kriegswesen*, w: *Reallexikon der germanischen Altertumskunde*, t. 17, Berlin–Boston 2000, s. 341; R. Wenskus, *Stammesbildung und Verfassung. Das Werden der frühmittelalterlichen gentes*, Köln–Graz 1961, s. 458. Całe to twierdzenie opiera się na mylnym przekonaniu, że w społeczeństwach barbarzyńskich niewolnicy nie mogli wchodzić w skład wojsk plemiennych. Jednakże wystarczy przytoczyć relację Priskosa z Panium (V w.), wschodniorzymskiego historyka i dyplomaty, który posłował do króla Hunów, Attyli (zm. 453 r.), aby podważyć to bezpodstawne i ogólnikowe twierdzenie. U Hunów Priskos napotkał pewnego Greka, który wzięty do niewoli po zdobyciu przez koczowników miasta Viminacium, podczas podziału łupów oddany został jednemu z huńskich arystokratów o imieniu Onegesius. Ów Grek jednak udowodnił swą dzielność w bitwach z Rzymianami i Akatzirami, a wreszcie oddał swoją część łupu Onegesiusowi, odzyskując wolność. Ożenił się z barbarzyńską kobietą i zasiadał przy stole Onegesiusa. Relacja Priskosa wskazuje, że u barbarzyńców również niewolnicy stawali do walki i uczestniczyli w bitwach, co prowadzi do wniosku, iż twierdzenie, iż herulscy δοῦλοι nie mogli być tak naprawdę niewolnikami, bo przecież walczyli w bitwie, nie ma zwyczajnie sensu, Priscus, frag. 11, wyd. R.C. Blockley, *The Fragmentary Classicizing Historians of the Later Roman Empire. Eutropius, Olympiodorus, Priscus and Malchus*, t. 2: *Text, Translation and Historiographical Notes*, Liverpool 1983, s. 268. Zostawmy poza nawiasem rozważań kwestię, czy u Herulów wykształciły się związki wojowników typu „Männerbünde”. Zainteresowanych tymi ostatnimi odesłać wypada do: G. Meiser, „Indogermanische Jugendbünde” oder: Probleme bei der Rekonstruktion sozialer Strukturen, w: *Geregeltes Ungestüm. Bruderschaften und Jugendbünde*

i dopiero gdy okazali się na wojnie dzielnymi wojownikami, panowie (δεσπότες) pozwalali się im nimi osłaniać w czasie walki⁷.

Jak dotąd niewiele uwagi poświęcono w historiografii temu opisowi, oprócz kilku dość zdawkowych interpretacji, z których żadna nie wyjaśniła zasadniczej kwestii, dlaczego niewolnicy Herulów szli do bitwy bez uzbrojenia ochronnego⁸. Natomiast na gruncie polskim Jacek Banaszkiewicz wysuwa interesującą hipotezę dotyczącą walki „nago”⁹. Uważa on, że przystępowanie do walki w taki sposób było działaniem zrytualizowanym, które miało na celu pozyskanie ochrony *sacrum* dla walczącego wojownika¹⁰. „Odświeżenie ciała i zdecydowany frontalny atak — pisze Banaszkiewicz — stają się [–] świadectwem wiary w dobry los — wymuszeniem na fortune pomyślnego końca walki”¹¹. Bitwa w takim rozumieniu nie była zwykłym zbrojnym starciem dwóch stron, lecz rzuceniem wyzwania losowi przez tego, który stanął do walki „nago”¹². Powierzał on swój los i wynik walki siłom wyższym¹³.

Banaszkiewicz, wskazując na zasadnicze punkty swojej hipotezy, stwierdza, że przytoczone przez niego przykłady grup wojowników, które właśnie w ten sposób przystępowały do bitwy, nie dają wyraźnych wskazówek co do celowości tego działania. Badacz ten przyjmuje, że „w jakichś szczególnych okolicznościach pewna grupa wojowników

bei indogermanischen Völkern, red. R.P. Das, G. Meiser, Bremen 2002, s. 1–10; J.P. Mallory, *Indo-European Warfare*, w: *War and Sacrifice. Studies in the Archaeology of Conflict*, red. T. Pollard, I. Banks, Leiden–Boston 2007, s. 77–98.

⁷ Geoffrey Greatrex twierdzi, że Herulowie byli „plemieniem huńskim” (*Hunnic tribe*). Twierdzenie to jednakże nie znajduje potwierdzenia w żadnym z dostępnych źródeł na temat tego ludu. G. Greatrex, *Rome and Persia at War, 502–532*, Leeds 1998 (*ARCA Classical and Medieval Texts, Papers and Monographs*, t. 37), s. 31.

⁸ H. Delbrück, *Geschichte der Kriegskunst im Rahmen der politischen Geschichte*, t. 2: *Völkerwanderung. Übergang ins Mittelalter*, Berlin 1902, s. 372; G. Widengren, *Der Feudalismus im alten Iran. Männerbund — Gefolgswesen — Feudalismus in der iranischen Gesellschaft im Hinblick auf die indogermanischen Verhältnisse*, Wiesbaden 1969, s. 50–51; A. Ellegård, op. cit., s. 28; M.P. Speidel, *Ancient Germanic Warriors. Warrior Styles from Trajan's Column to Icelandic Sagas*, London–New York 2004, s. 58; I. Syvänne, *Military History of Late Rome 361–395*, Barnsley 2018, s. 40–41.

⁹ J. Banaszkiewicz, „Nadzy wojownicy” — o średniowiecznych pogłosach dawnego rytui wojskowego (Prokopiusz z Cezarei, Paweł Diakon, Giral d z Walii, Sakso Gramatyk i Gall Anonim), w: idem, *Takie sobie średniowieczne bajeczki*, Kraków 2013, s. 361–389. Pojęcie „nago” (w cudzysłowie — zaznaczmy) oznacza oczywiście staczanie boju bez uzbrojenia ochronnego, a nie walkę bez jakiegokolwiek odzienia.

¹⁰ Ibidem, s. 375.

¹¹ Ibidem, s. 377.

¹² Ibidem, s. 385.

¹³ Ibidem, s. 385.

decydowała się silniej nacisnąć przeznaczenie z nadzieją uzyskania pomyślnego wyniku starcia”¹⁴.

Niewątpliwie zasadniczym mankamentem rozważań Banaszkiewicza jest brak wskazania argumentu źródłowego, który wsparłby kluczowy zrąb jego tezy o wymuszeniu na sile wyższej pomyślnego rezultatu bitwy właśnie poprzez walkę „nago”. Takiego argumentu z pewnością nie dostarczają przytoczone przez tego badacza wzmianki Geralda z Walii o Irlandczykach stających do boju *nudi et inermes* i Saksona Gramatyka o Słowianach biorących udział w bitwie w fiordzie Bravik. Żadna z tych relacji nie mówi *expressis verbis* o tym, że walcząc „nago”, wojownicy pozyskają dla swej armii zwycięstwo w bitwie. Innymi słowy, żadne z przytoczonych źródeł nie artykułuje podstawy ideowej, która stoi za tym zachowaniem. Myśl Banaszkiewicza — trzeba przyznać, że w zrębie teoretycznym interesująca — w zaprezentowanej przez niego płaszczyźnie argumentacyjnej jest jedynie hipotezą.

Niniejszy artykuł ma trzy powiązane ze sobą cele. Po pierwsze, zamierzam wprowadzić do analizy nowe elementy, które wyjaśniają celowość „walki nago”. Na podstawie źródeł traktujących o bitwach stoczonych przez Herulów wskażę, że odsłonięcie ciała do walki i frontalny, przeprowadzony brawurowo atak miały na celu wymuszenie pomyślnego wyniku bitwy. Zademonstruję to, opierając się na relacjach Agatiasza z Myriny (około 532–582/594) oraz Pawła Diakona (zm. około 799 r.), dotyczących dwóch bitew, w których Herulowie wyraźnie przeprowadzili działania zrytualizowane, aby pozyskać zwycięstwo nad wrogami; pod pojęciem rytuału rozumiem tutaj „ustrukturyzowaną i zestandaryzowaną”¹⁵ sekwencję działań obejmujących gesty i zachowania, których wykonanie ma wpłynąć na nadprzyrodzone istoty lub moce celem pozyskania od nich korzyści dla osób podejmujących te działania”¹⁶. Popieram ponadto to twierdzenie pewnym fragmentem panegiryku skomponowanego na cześć ostrogockiego króla Teodoryka Wielkiego

¹⁴ Ibidem, s. 388.

¹⁵ Jan A.M. Snoek słusznie wskazuje, że „[m]ost ritual behavior is MORE [podkreślenie Snoeka — R.K.] formally stylized, structured, and standardized than most common behavior”, idem, *Defining 'Rituals'*, w: *Theorizing Rituals*, t. 1: *Issues, Topics, Approaches, Concepts*, red. J. Kreinath, J.A.M. Snoek, M. Stausberg, Leiden 2006, s. 13.

¹⁶ Na zaprezentowane tutaj rozumienie rytuału wpływ miała definicja przedstawiona przez Victora Turnera: „A ritual is a stereotyped sequence of activities involving gestures, words, and objects, performed in a sequestered place, and designed to influence preternatural entities or forces on behalf of the actors' goals and interests”, idem, *Symbols in African Ritual*, „Science” 179, 1973, 4078, s. 1100. Odrzucam jednakże argument, że rytuał zwykle przeprowadzany zostaje w odosobnionym miejscu. O problemach definiowania rytuału pisał J.A.M. Snoek, *Defining 'Rituals'*, s. 3–14.

(zm. 526 r.) przez Ennodiusza z Pawii (zm. 521 r.). Po drugie, bazując na materiale porównawczym, zamierzam wyjaśnić, że wojownicy walczący „nago” pozyskiwali magiczną ochronę ze strony „bezosobowej, ponadnaturalnej mocy”. Po trzecie, potraktuję pole bitwy jako przestrzeń, w której herulscy wojownicy musieli walczyć z największą dzielnością, mającą w zamierzeniu dać im nadprzyrodzoną/magiczną ochronę przed ciosami wrogów, którą „normalnie” zapewniały tarcze, pancerze i hełmy.

Choć niniejsze rozważania można byłoby prowadzić w ramach interpretacji narratywistycznej, nie uciekając się do rozstrzygania, „jak było naprawdę”, to jednakże nie chcę ograniczać się do nazbyt bezpiecznej badawczo sfery analizy wątków i motywów narracyjnych. Wskazuję raczej, że za przedstawieniami walki „nago” skrywa się konkretna sfera ideowa, która stanowiła część rzeczywistości militarnej wczesnego średniowiecza i dlatego też odzwierciedlać może rytualne zachowania bitewne.

Oprócz informacji o Herulach, pozyskanych z relacji Agatiasza i Pawła Diakona, wykorzystam również źródła traktujące o innych grupach wojowników walczących „nago” — chodzi o berserków i Galwegian. Muszę oczywiście stwierdzić, że relacje o bitwach Herulów i Galwegian, które zamierzam poddać drobiazgowej analizie, mówią o ich klęskach, a same strategie narracyjne zastosowane przez autorów miały na celu zdyskredytowanie sposobu wojowania „nago”. Niemniej pod warstwą narracji, z których przynajmniej część ma na celu ośmieszenie tego sposobu walki, z pewnością ukrywa się bardzo archaiczna — wyznawana przez nagich wojowników — idea stojąca za walką bez żadnego uzbrojenia ochronnego. I właśnie ona będzie obiektem rozważań w niniejszym tekście.

Perspektywa porównawcza

Punktem wyjściowym naszej analizy jest etymologia nazwy „Herulowie”¹⁷. Zrekonstruowana oryginalna forma etnonimu Herulowie to pragermańskie słowo **erulōz*¹⁸, w lp. **erlaz*, które — jak przekonująco pokazał w swej filologicznej analizie Ludwig Rübkeil — może oznaczać albo „człowieka walczącego zaciekle/wściekle”¹⁹, albo „tego, który niejako z urzędu podejmuje się walczyć i wypełniać powiązane z tym

¹⁷ Temat różnych wysuniętych etymologii etnonimu Herulowie podjął G. Neumann, *Heruler*, w: *Reallexikon der germanischen Altertumskunde*, t. 14, Berlin 1999, s. 468.

¹⁸ A. Noreen, *Altisländische und altnorwegische Grammatik unter Berücksichtigung des Urnordischen*, Halle 1903, s. 131; R. Much, op. cit., s. 105–106.

¹⁹ „[D]er Mann der wütend kämpft [–]”, L. Rübkeil, *Suebica. Völkernamen und Ethnos*, Innsbruck 1992, s. 116.

zajęciem powinności”²⁰. Rübekeil w swych rozważaniach nad „etymologiczną semantyką” (*etymologische Semantik*) etnonimu Herulowie łączy ich z berserkami i wikingami, wskazując na zasadnicze podobieństwa między tymi grupami. Pierwsza — bardziej prawdopodobna — z wysuniętych przez tego badacza etymologii oraz łączenie Herulów ze skandynawskimi szalonymi wojownikami pozwalają mi uruchomić szerszą perspektywę porównawczą zmierzającą do wyjaśnienia interesującego mnie fenomenu²¹.

Zestawiając wiadomości zebrane o Herulach z dwiema wybranymi grupami wojowników, mam na celu stwierdzenie częściowej lub całkowitej tożsamości cech porównywanych. Metoda porównawcza pozwoli mi hipotetycznie wyjaśnić, dlaczego herulscy δοῦλοι stawali do bitwy bez tarcz i zbroi²². Choć szóstowiecznych Herulów i dwunastowiecznych Galwegian dzieli wiele, to łączy ich stosowany przez nich niezwykle archaiczny styl wojowania „nago”²³. Inną cechą łączącą te dwie grupy wojowników jest fakt, że tworzyły one doborowe, najlepsze w swoich epokach, oddziały lekkozbrojne.

Kolejnym po Prokopiuszu wschodniorzymskim autorem, którego należy przywołać, jest Jordanes (około 551 r.). Opisując w swoich *Getica* „bitwę narodów” — jak zwykle określają to zbrojne starcie badacze²⁴ —

²⁰ „[D]er das Kämpfen und die damit verbundenen Obliegenheiten amtsähnlich übernimmt [– –]”, ibidem; Th. Birkmann, *A Survey of Ancient Nordic Sources*, w: *The Nordic Languages*, red. O. Bandle, Berlin 2002, s. 619–625.

²¹ Prefiks *er- występujący w etnonimie Herulowie oznacza tyle, co „być poruszony (lub «wzburzony») gniewem”, Th. Birkmann, op. cit., s. 620. Przyjmując obie wysunięte przez Rübekeila etymologie, Birkmann twierdzi, że druga z nich jest późniejsza i ewoluowała z pierwszej.

²² Metodami porównawczymi zajął się D. Dubuisson, *Twentieth Century Mythologies*. Dumézil, Lévi-Strauss, *Eliade*, Oxon 2014, s. 79–91. Warto tu wskazać także ostatnio opublikowane rozważania Rafała Rutkowskiego dotyczące problemów metody porównawczej, idem, *Jedna czy wiele metod porównawczych? Komparatystyka w polskich badaniach mediewistycznych*, „Historyka. Studia Metodologiczne” 52, 2022, s. 507–529.

²³ O archaicznym charakterze rytu stawania do walki „nago” pisał J. Banaszkiewicz, „Nadzy wojownicy”, s. 371, 381, 388. Pierre Vidal-Naquet przypominał odnośnie do starożytnej Grecji, że opozycja między „nagim” (a więc lekkozbrojnym) a ciężkozbrojnym wojownikiem jest dużo wcześniejsza niż opozycja efeb/hoplita (hoplici pojawili się dopiero w VII w. p.n.e.), idem, *Recipes for Greek Adolescence*, w: idem, *The Black Hunter. Forms of Thought and Forms of Society in the Greek World*, Baltimore 1986 (oryg. franc. 1981), s. 141–142.

²⁴ J.B. Bury, *A History of the Later Roman Empire, from Arcadius to Irene (395 A.D. to 565 A.D.)*, London 1923, s. 296; H. Wolfram, *Salzburg, Bayern, Österreich. Die Conversio Bagoariorum et Carantanorum und die Quellen ihrer Zeit*, Oldenbourg 1995 (Mitteilungen des Instituts für Österreichische Geschichtsforschung, t. dod. 31), s. 18; W. Pohl, *Die Awaren. Ein Steppenvolk im Mitteleuropa, 567–822 n. Chr.*, München 1988, s. 219.

stoczoną nad rzeką Nedao (454 r.), Jordanes przeciwstawia lekkozbrojnego Herula ciężkozbrojnemu Alaninowi²⁵. W innym miejscu swego dzieła pisze on o Herulach następująco: „Lud szybki i z tego powodu bardzo dumny. Nie było ludu, który nie wybierałby spośród nich lekkozbrojnych do swoich oddziałów”²⁶. Treść tego cytatu dobitnie wskazuje, że Herulowie byli doborowymi wojownikami lekkozbrojnymi, wysoko cenionymi przez przedstawicieli innych ludów we wczesnym średniowieczu²⁷.

Również berserkowie uważani są za elitarne oddziały skandynawskich armii²⁸. W najstarszym chronologicznie staronordyckim zabytku literackim wzmiankującym o tych skandynawskich wojownikach – skomponowanym najprawdopodobniej albo w końcu IX, albo w początkach X w. poemacie skalda Thorbjörna, noszącym tytuł *Haraldskvæði*, poświęconym zwycięstwu króla Haralda Pięknowłosego (zm. około 932 r.) w bitwie nad Hafrsfjordem – berserkowie zostali przedstawieni

²⁵ Jordanes, *Getica*, c. 261, wyd. A. Grillone, Paris 2017 (Auteurs Latins du Moyen Âge), s. 217.

²⁶ „Gens quantum uelox, eo amplius superbissima : nulla siquidem erat tunc gens, quae non leuem armaturam in acie sua ex ipsis eligeret”, ibidem, c. 118, s. 103–105.

²⁷ Herulowie stanowili ważną część wojsk Odoakra (zm. 493 r.), Ennodiusz, *Panegyricus dictus clementissimo regi Theoderico*, c. 53, wyd. F. Vogel, Berlin 1885 (MGH, Auctores Antiquissimi, t. 7), s. 209. Herwig Wolfram, opierając się na Kasjodora, *Variae epistolae*, c. 4.45.1–2, wyd. Th. Mommsen, Berlin 1894 (MGH, Auctores Antiquissimi, t. 12), s. 134–135, twierdzi, że po klęsce Herulów dowodzonych przez króla Rodulfa w bitwie z Longobardami w 508 r. do armii Teodoryka Wielkiego przyłączył się kontyngent wojowników herulskich, H. Wolfram, *Die Goten. Von den Anfängen bis zur Mitte des sechsten Jahrhunderts: Entwurf einer historischen Ethnographie*, München 2009, s. 301.

²⁸ Literatura na temat berserków jest ogromna. Najważniejsze prace: H. Kuhn, *Kämpfen und Berserker*, „Frühmittelalterliche Studien” 2, 1968, s. 218–227; B. Blaney, *The Berserk Suitor: The Literary Application of a Stereotyped Theme*, „Scandinavian Studies” 54, 1982, 4, s. 279–294; K. Kershaw, *The One-eyed God Odin and the (Indo-)Germanic Männerbünde*, Washington 1997 (Journal of Indo-European Studies Monograph Series, t. 36), s. 69–74; J. Lindow, *Norse Mythology. A Guide to Gods, Heroes, Rituals, and Beliefs*, Oxford 2001, s. 75–76; A. Liberman, *Berserks in History and Legend*, „Russian History” 32, 2005, 3/4, s. 401–411; V. Samson, *Les Berserks. Les guerriers-fauves dans la Scandinavie ancienne, de l'âge de Vendel aux Vikings (VI^e–XI^e siècle)*, Villeneuve-d'Ascq 2011; A. Nordberg, F. Wallenstein, „Laughing I shall die!": The total transformations of berserkers and ulfheðnar in Old Norse society, w: *Transforming Warriors. The Ritual Organization of Military Force*, red. P. Haldén, P. Jackson, London–New York 2016, s. 49–65; N. Price, *The Viking Way. Magic and Mind in Late Iron Age Scandinavia*, Oxford 2019, s. 303–306; R. Dale, *The Myths and Realities of the Viking berserkr*, Oxon–New York 2022 (Studies in Medieval History and Culture). W szerszej perspektywie porównawczej problem berserków analizują: K.R. McCone, *Hund, Wolf und Krieger bei den Indogermanen*, w: *Studien zur Indogermanischen Wortschatz*, red. W. Meid, Innsbruck 1987, s. 101–154; M.P. Speidel, *Berserks: A History of Indo-European „Mad Warriors”*, „Journal of World History” 13, 2002, 2, s. 253–290.

jako straż przyboczna tego władcy²⁹. Jak sugeruje Roderick Dale, pierwotnie berserkowie mogli być drużynnikami króla, elitarnymi wojownikami w jego armii, zajmującymi w szyku bitewnym miejsce, gdzie — jak przewidywano — bój będzie najbardziej zacięty³⁰. Główną taktyką bitewną berserków, jak wskazują badacze, był gwałtowny atak na linię wroga, który miał na celu szybkie jej przełamanie i zmuszenie nieprzyjaciela do ucieczki, a tym samym uniknięcie poważniejszych strat własnych³¹.

Dalszego materiału porównawczego dostarczają nam mieszkańcy południowo-zachodniego krańca Szkocji, a ściślej rzecz biorąc prowincji Galloway — tzw. Galwegianie (łac. Galwenses), przez współczesnych im angielskich dziejopisarzy utożsamiani z Piktami³². Ci wojownicy walczący bez pancerzy, kolczug i tarcz stanowili w XII i XIII w. wytrawną lekką piechotę, która nie tylko służyła w armiach szkockich królów, ale czasami zaciągana była również przez ich południowych sąsiadów — Anglików. Tak np. w 1212 r. król Jan bez Ziemi (panował 1199–1216) prosił Alana, pana Galloway (zm. 1234 r.), o przysłanie mu tysiąca najlepszych i najwaleczniejszych Galwegian, mających dołączyć do angielskiej armii przygotowującej się do ataku na sąsiednią Walię³³.

Cechy łączące funkcjonalnie te trzy grupy wojowników można — jak wykażę dalej — poszerzyć o dwie kolejne: 1) walczyły one z niezwykłą zaciekłością czy wręcz ze wściekłością; 2) ich typową taktykę bitewną stanowił gwałtowny atak na nieprzyjaciela.

Wybór obu grup wojowników — Galwegian i berserków — nie jest przypadkowy, i to z kilku powodów. Choć mogłoby się wydawać, że

²⁹ R. Dale, op. cit., s. 6.

³⁰ Ibidem, s. 11.

³¹ K. DeVries, *The Norwegian Invasion of England in 1066*, Woodbridge 1999, s. 207; R. Dale, op. cit., s. 147.

³² Na temat Galwegian pisał R. Toolis, *Naked and unarmoured: A reassessment of the role of the Galwegians at the battle of the Standard*, „Transactions of the Dumfriesshire and Galloway Natural History and Antiquarian Society, third series” 78, 2004, s. 79–92; W. Aird, „Sweet Civility and Barbarous Rudeness”: A View from Frontier. Abbot Ailred of Rievaulx and the Scots, w: *Imagining Frontiers, Contesting Identities*, red. S.G. Ellis, L. Klusáková, Pisa 2007, s. 59–75; M. Strickland, *The King of Scots at War, c. 1093–1286*, w: *A Military History of Scotland*, red. E.M. Spiers i in., Edinburgh 2012, s. 94–132; D.H. Caldwell, *Scottish Spearmen, 1298–1314: An Answer to Cavalry*, „War in History” 19, 2012, 3, s. 269. Nie wiadomo, czy rzeczywiście byli oni Piktami z pochodzenia. Identyfikacja Galwegian z Piktami być może stanowi wynik uczości średniowiecznych autorów utożsamiających współczesne im ludy z dawnymi etnosami, B. Hudson, *The Picts*, Malden–Oxford 2014 (The Peoples of Europe), s. 219.

³³ M. Strickland, op. cit., s. 111; D. Brooke, *Gall-Gaidhil and Galloway*, w: *Galloway. Land and Lordship*, red. R.D. Oram, G.P. Stell, Edinburgh 1991, s. 97–116.

powinno się też przywołać przykłady „nagich wojowników” z epoki starożytnej, to jednakże wybór Galwegian i berserków stanowi znacznie lepsze rozwiązanie. Po pierwsze, tak naprawdę jedynym starożytnym przykładem „nagich wojowników”, o których mamy nieco więcej informacji, są celtyccy Gesatowie (ich nazwa znaczy tyle, co „włócznicy” czy „oszczepnicy”)³⁴. Jednakże relacja greckiego dziejopisarza Polibiusza (około 200 — około 118 r. p.n.e.), wzmiankująca o tych wojownikach, w gruncie rzeczy niewiele mówi o motywacjach podjęcia walki „nago”, a zostawić musimy z oczywistych względów na boku interpretację własną tego dziejopisarza, że zdjęli oni odzienie, sądząc, iż tak będzie się im walczyło wygodniej, ponieważ niektóre miejsca na polu bitwy pełne były cierni, które przyczepiały się do stroju³⁵.

Po drugie, za wybranym kontekstem porównawczym przemawia kwestia kulturowa — Herulowie i wczesnośredniowieczni Skandynawowie należą do ludów z germańskiej grupy językowej, ci pierwsi zresztą według Jordanesa pochodzili ze Scandii, skąd wyparci zostali przez Duńczyków³⁶. Zatem możemy realizować ongiś wysunięty postulat metody, zgodnie z którą należy porównywać zjawiska pochodzące tylko z jednego kręgu kulturowego. Inaczej ma się oczywiście sprawa ze szkockimi Galwegianami, niemniej prowincja Galloway znajdowała się pod silnym wpływem kulturowym Skandynawów i na jej obszarze już od początku X w. istniało znaczne osadnictwo nordyckie³⁷. Nie sugeruję oczywiście, że sposób walki Galwegian został przez nich przejęty od Skandynawów i w istocie jest kopią militarnej tradycji berserków, lecz twierdzę, iż wzajemne relacje kulturowe między autochtonicznymi mieszkańcami Galloway a napływową ludnością duńską oraz norweską mogły skutkować powstaniem tradycji militarnej, która czerpała swe źródło zarówno z rodzimych elementów celtyckich czy piktyjskich, jak i z rytów nordyckich. Po trzecie, kwestia chronologiczna — Gesatów od szóstowiecznych Herulów dzieli ponad siedem wieków, podczas gdy dystans czasowy między tymi drugimi a berserkami oraz Galwegianami jest zwyczajnie krótszy.

³⁴ Na temat Gesatów pisał D. Ó hÓgáin, *The Celts. A History*, Woodbridge 2002, s. 84–86; B. Maier, *Die Kelten. Ihre Geschichte von den Anfängen bis zur Gegenwart*, München 2016, s. 73.

³⁵ J. Banaszkiewicz, „Nadzy wojownicy”, s. 370, przyp. 20; D. Ó hÓgáin, op. cit., s. 85.

³⁶ Jordanes, op. cit., c. 23, s. 19.

³⁷ R.D. Oram, *The Lordship of Galloway*, Edinburgh 2001, passim; G. Fellows-Jensen, *Scandinavians in Dumfriesshire and Galloway: the place-name evidence*, w: *Galloway. Land and Lordship*, s. 77–96.

Herulowie stają do walki — relacja Pawła Diakona o klęsce herulskiego króla Rodulfa

Paweł Diakon w pierwszej księdze swojej *Historii Longobardów* zamieścił niezwykle barwny opis bitwy Herulów z Longobardami, która — stoczona gdzieś między 508 a 512 r. — kończąc się sromotną klęską tych pierwszych, stała się momentem narodzin potęgi militarnej tych drugich. Nas interesuje przede wszystkim przedstawione przez niego zachowanie Herulów przed samą bitwą³⁸. Oddajmy głos Pawłowi: „Herulowie byli zaprawieni w prowadzeniu wojen i znani z bardzo wielu zwycięstw. I albo, żeby łatwiej walczyć, albo, żeby okazać pogardę dla ciosów zadanych przez wroga, walczyli nago, zakrywszy jedynie wstydlive części ciała”³⁹.

Prokopiusz obserwował Herulów osobiście w czasie kampanii wojennych Belizariusza, u którego służył jako sekretarz⁴⁰. Z kolei Paweł Diakon pisał wtedy, gdy po Herulach pozostało tylko wspomnienie; natomiast źródeł jego opowieści o longobardzkiej wiktorii nad nimi nie sposób zidentyfikować⁴¹. W grę wchodzić może zaginiona *historiola* (czyli „mała historia”) Secundusa z Trydentu (zm. 612 r.), jednakże nie wiadomo, czy stanowiła ona dla Pawła źródło wiedzy o wydarzeniach przedstawionych w pierwszej księdze jego dzieła⁴². Zwykle z tych względów odrzuca się

³⁸ Na temat tej bitwy i wątków providencjalnych w relacjach o tejże J. Banasz-kiewicz, *Rudolf, król Herulów, który grał* (Paweł Diakon, *Hist. Lang.*, I, 20), w: idem, *W stronę rytuałów i Galla Anonima*, Kraków 2018, s. 264–275; R. Kasperski, *Kilka uwag o dwóch opowieściach o zwycięstwie Longobardów nad Herulami* (Paweł Diakon „*Historia Langobardorum*” I, 20 i Prokopiusz z Cezarei „*De Bellis*” VI, 14), *St. Żr.* 55, 2017, s. 11–25.

³⁹ „Erant siquidem tunc Heroli bellorum usibus exerciti multorumque iam strage notissimi. Qui, sive ut expeditius bella gererent, sive ut inlatum ab hoste vulnus contemnerent, nudi pugnabant, operientes solummodo corporis verecunda”, Paweł Diakon, *Historia Langobardorum*, c. 1.10, wyd. L. Bethmann, G. Waitz, Hannover 1878 (MGH, *Scriptores rerum Langobardicarum et Italicarum saec. VI–IX*), s. 58.

⁴⁰ J. Aschbach, *Geschichte der Heruler und Gepiden. Ein Beitrag zur Geschichte der germanischen Völkerwanderung*, Frankfurt a. Main 1835, s. 32.

⁴¹ Oczywiście z wyjątkiem suchej wzmianki *Origo gentis Langobardorum* o tym, że longobardzki król Taton walczył z Rodulfem, zabił go i zabrał jego chorągiew oraz hełm, *Origo gentis Langobardorum*, c. 4, wyd. G. Waitz, Hannover 1878 (MGH, *Scriptores rerum Langobardicarum et Italicarum saec. VI–IX*), s. 3; Paweł Diakon, op. cit., c. 1.20, s. 58.

⁴² Na temat dzieła Secundusa z Trydentu pisali K. Gardiner, *Paul the Deacon and Secundus of Trento*, w: *History and Historians in Late Antiquity*, red. B. Croke, A.M. Emmett, Sydney 1983, s. 147–154; L. Van Hoof, P. Van Nuffelen, *The Fragmentary Latin Histories of Late Antiquity (AD 300–600). Edition, Translation and Commentary*, Cambridge 2020, s. 232–245, zwł. s. 237, przyp. 34; B. Garstad, *Authari in Paul the Deacon’s Historia Langobardorum*,

wzmiankę Pawła na rzecz relacji Prokopiusza i przyjmuje, że Herulowie nie walczyli — jak przedstawiał Paweł — „nago”, zakrywając tylko miejsca intymne, lecz — opierając się na tym, co pisał Prokopiusz — przystępując do bitwy, zakładali na swoje ciała grube kaftany⁴³.

Odrzucenie *a limine* relacji Pawła na rzecz świadectwa Prokopiusza jest problematyczne z dwóch powodów. Po pierwsze, w obu relacjach w gruncie rzeczy chodzi o tę samą ideę — przystąpienie do boju „nago”, pod którym to pojęciem należy rozumieć oczywiście walkę bez uzbrojenia ochronnego w rodzaju zbroi czy kolczug. Po drugie, całkowite odrzucenie świadectwa Pawła pozbawia nas ważnego ideowego komponentu, który stoi za tym, że nie używali oni uzbrojenia ochronnego — otóż czynili to, aby okazać pogardę dla ciosów wroga. Nie jest zarazem jasne, czy Pawłowi chodziło o to, że ciosy wrogów — jak czasami interpretuje się tę wzmiankę — nie mogły uczynić Herulom jakiegokolwiek krzywdy, czy raczej, że miał on na myśli to, iż Herulowie okazywali w ten sposób pogardę dla wrogów⁴⁴. Niemniej ze wzmianek u Prokopiusza i Pawła Diakona można wysunąć dwa wnioski — po pierwsze, niewolnicy Herulów musieli na wojnie wykazać, że są dzielnymi wojownikami, aby móc otrzymać jedyne uzbrojenie ochronne używane przez ten lud, czyli tarcze, po drugie, wszyscy Herulowie w bitwie walczyli „nago” (*nudi*), czyli bez zbroi lub kolczug, żeby okazać pogardę dla ciosów wroga. Jednakże nawet z połączenia obu tych relacji nie wynika, że okazywanie dzielności czyniło ich odpornymi na ciosy, a tym samym, że istnieje związek między walką „nago” a otrzymaniem nadprzyrodzonej ochrony, która byłaby niejako nagrodą za wojowanie bez zbroi i tarcz oraz za wykazaną dzielność. Jednakże pewną przesłankę za tym, iż sposób wojowania Herulów miał bezpośredni związek z wiarą, że zapewni on im zwycięstwo i ochroni ich przed wrogami, jest przedstawienie zachowania króla Herulów w czasie wspomnianej bitwy — Rodulfa⁴⁵. Dwie wzmianki z dzieła Pawła Diakona dowodzą, iż Rodulf miał pewność, że jego wojownicy w bitwie z Longobardami odniosą kolejne zwycięstwo: 1) „Rodulf swoich

Secundus of Trent, and the Alexander Tradition in Early Lombard Italy, „Journal of Late Antiquity” 9, 2016, 1, s. 218–66.

⁴³ Jeszcze inaczej Ludwig Schmidt, który — próbując połączyć wzmianki Prokopiusza i Pawła Diakona — wnosi, że „ihren Mantel schürzten sie um die Lenden”, L. Schmidt, op. cit., s. 563.

⁴⁴ Może chodzi jednocześnie i o jedno, i o drugie: J. Banaszkiewicz, „Nadzy wojownicy”, s. 376.

⁴⁵ Temat Rodulfa podjęli J.R. Martindale, op. cit., t. 2, A.D. 395–527, Cambridge 1980, s. 946, s.v. Rodulfus; C. Krag, *Rodulf*, w: *Reallexikon der germanischen Altertumskunde*, t. 25, Berlin–New York 2003, s. 58–59.

[wojowników — R.K.] posyła do walki, (zaś) sam siedząc w obozie warownym, w najmniejszym stopniu nie wątpiąc w zwycięstwo, gra przy stole”⁴⁶; 2) „W owych mężów [chodzi o herulskich wojowników — R.K.] pokładając niezachwianą wiarę, sam bez obaw zabawiał się grą przy stole”⁴⁷.

Niezachwiana wiara Rodulfa w pomyślny przebieg bitwy przypomina pod kilkoma względami zachowanie innego wodza herulskiej armii — Fulcarisa. Na razie jednak poprzestanę na twierdzeniu, że pewna sekwencja zrytualizowanych zachowań Herulów miała im przynieść zwycięstwo — pierwszą fazą jest oczywiście przystąpienie do boju „nago” — bez uzbrojenia ochronnego. Druga faza to okazanie dzielności w boju, które prowadzić miało do zwycięstwa. W relacji Pawła Diakona o klęsce Rodulfa — co prawda — nie jest ona wyrażona *expressis verbis*, lecz pojawia się jakby mimochodem, gdy zajęty grą przy stole Rodulf pyta umyślnego, który z wysokości drzewa obserwuje bitwę Herulów z Longobardami, jak wiedzie się jego wojownikom. Na co umyślny odpowiada — w zgodzie z oczekiwaniami władcy co do rezultatu boju — że „walczą doskonale”⁴⁸. Za takim ujęciem sprawy przemawia również relacja Prokopiusza — przypomnijmy, że herulscy niewolnicy udać się muszą w bój bez żadnego uzbrojenia ochronnego i w bitwie wykazać, że są dzielnymi wojownikami, żeby otrzymać od swoich panów tarcze w nagrodę.

Odejdźmy w tym miejscu na chwilę od Herulów i skoncentrujmy uwagę na dwóch innych, wspomnianych już przez nas, grupach wojowników, które z bohaterami naszych rozważań mają wiele wspólnego — na berserkach i na Galwegianach.

Perspektywa porównawcza — berserkowie i Galwegianie

O berserkach kilka interesujących informacji przekazał islandzki dziejopisarz Snorri Sturluson (zm. 1241 r.)⁴⁹. W skomponowanej przez siebie *Ynglinga saga* pisał on, że za panowania boga Odyna jego ludzie szli do

⁴⁶ „Rodulfus suos in pugna dirigit; ipse in castris resedens, de spe victoriae nihil ambigens, ad tabulam ludit”, Paweł Diakon, op. cit., c. 1.20, s. 58.

⁴⁷ „Horum itaque viribus rex indubitanter fidens, dum ipse securus ad tabulam luderet”, ibidem, c. 1.20, s. 58.

⁴⁸ „[E]os optime pugnare”, ibidem, s. 59.

⁴⁹ Snorri Sturluson, *Ynglinga saga*, c. 6, wyd. B. Aðalbjarnarson, Reykjavik 1941 (Heimskringla, t. 1, Islensk Fornrit, t. 26), s. 17; Snorri Sturluson, *Ynglinga saga*, c. 6, tłum. A. Finlay, A. Faulkes, London 2010 (Heimskringla, t. 1), s. 10.

bitwy bez kolczug i zachowywali się jak wściekłe psy lub wilki. Gryźli tarcze i byli silni niczym niedźwiedzie lub byki. Zabijali ludzi, a ogień i żelazo nie mogły uczynić im krzywdy. Nazywano to „poruszaniem się berserków” (*berserkgangr*)⁵⁰.

Choć Snorri nie wyjaśnił, z jakiego powodu ani ogień, ani żelazo nie mogły zranić berserków, to parę linijek wcześniej pisał, że Odyn potrafił sprawić, iż jego wrogowie w bitwie stawali się ślepi, głusi lub strachliwi, a ich miecze nie cięły lepiej niż różgi. Jednakże z informacji przekazanych przez tego dziejopisarza nie wynika wprost, aby to właśnie stępienie oręża wrogów Odyń skutkowało tym, że berserkowie byli odporni na ciosy wrogów. Niemniej wniosek, jaki możemy wyciągnąć ze wzmianki Snorriego, brzmi tak, że odporność berserków na żelazo i ogień pojawiała się podczas *berserkgangr*, a więc w czasie ruszenia berserków do walki.

Etymologia słowa „berserkowie” (staronordyckie *berserkir*, lp. *berserkr*) nie jest jasna⁵¹. Zaproponowano dwie interpretacje — jedna, że nazwa ta znaczy „niedźwiedzie koszule”, druga — „bez koszul”⁵². Badacze wyjaśniają, że właśnie druga etymologia oznacza człowieka ruszającego w bój bez uzbrojenia ochronnego — „koszula” to oczywiście kolczuga lub zbroja⁵³. Z jednej strony — jak zauważa John Lindow — druga z wysuniętych etymologii wspiera stwierdzenie Snorriego, że berserkowie szli do bitwy bez kolczug, jednakże może ono odzwierciedlać jedynie to, w jaki sposób dziejopis rozumiał samą nazwę tych wojowników⁵⁴. Z drugiej strony, jak wskazuje Kim R. McCone, pierwsza etymologia napotyka trudność, ponieważ staronordyckie słowo *björn* („niedźwiedź”) w złożeniach występuje w formie *bjarn-*, czego przykładami są *bjarn-feldr*, *bjarn-skinn*, *bjarn-staka* („skóra niedźwiedzia”), a nie *ber-*⁵⁵.

Choć — jak wspomniałem — Snorri nie wyjaśnia, dlaczego berserkowie szli do bitwy bez kolczug, to jednak mechanizm stojący za rytualnym udaniem się na bitwę „nago” — zarówno bez tarcz, jak i zbroi — naświetla przykład innej grupy wojowników — Galwegian.

⁵⁰ Dałem tu dosłowne tłumaczenie tego słowa, zamiast zwyczajowego przekładu „szal berserków”. Moim zdaniem Roderick Dale przekonująco zademonstrował, że człon *-gangr* oznacza tyle co „movement”, idem, op. cit., s. 72–73.

⁵¹ Dyskusja: ibidem, s. 97–104.

⁵² Za pierwszą z tych etymologii opowiedzieli się m.in. H. Kuhn, op. cit., s. 222; K.R. McCone, op. cit., s. 106. Sceptycznie do tej drugiej ustosunkował się R. Simek, *Lexikon der germanischen Mythologie*, Stuttgart 1984 (Kröners Taschenbuchausgabe, t. 368), s. 47.

⁵³ N. Price, op. cit., s. 304.

⁵⁴ J. Lindow, op. cit., s. 76.

⁵⁵ K.R. McCone, op. cit., s. 106.

Galwegianie wchodzili w skład armii króla Szkotów Dawida I (panował 1124–1153), która w 1138 r. stoczyła z Anglikami bitwę pod Northallerton (zwaną także „bitwą sztandarową”)⁵⁶. Jak czytamy w dziele Aelreda z Rievaulx (1110–1167), w czasie narady szkockich wodzów przed bitwą ustalono, że wszyscy ciężkozbrojni, rycerze oraz łucznicy powinni ruszyć do walki przed resztą armii i stanąć naprzeciw ich angielskim odpowiednikom. Ciężkozbrojni Szkoci stanąć mieli przeciw ciężkozbrojnym Anglikom (*armati*), rycerze przeciw rycerzom (*milites*), łucznicy przeciw łucznikom (*sagittarii*). Na takie rozwiązanie nie zgodzili się jednakże Galwegianie, którzy odrzekli, że ich prawem jest tworzyć pierwszy szereg walczących i najpierw uderzyć z impetem na wrogów, aby dzięki swej odwadze (*probitas*) natchnąć pozostałą część armii do walki. Wojenny animusz Galwegian spotkał się z krytyką ich oponentów w szkockim obozie, twierdzących, że niemądre jest, aby nieuzbrojeni (*inermes*) starli się z ciężkozbrojnymi (*armati*), ponieważ jeśli nie wytrzymają uderzenia i pierwszy szereg zacznie salwować się ucieczką, to również serca innych dzielnych łatwo upadną. Głos znów zabrali Galwegianie, którzy zwrócili się bezpośrednio do króla Dawida tymi słowami: „Pewne jest, że boki nasze są żelazne, pierś z brązu, umysł pozbawiony strachu, zaś ani stopy ucieczki, ani plecy nasze rany nie znały”⁵⁷.

Galwegianie — jak wynika z powyższego cytatu — mimo że byli „nieuzbrojeni” (*inermes*), to uważali się za odpornych na ciosy wrogów, na co wskazują stwierdzenia o „żelaznych bokach” i „piersiach z brązu”. Przyczyna zasygnalizowanej przez szkockich wojowników odporności na wrogi oręż nie została jednakże do tego momentu w źródle wyjaśniona. Przytoczmy teraz dalszy fragment odezwy Galwegian do króla Szkotów — lekkozbrojni wojownicy tym razem próbowali zbić argument swoich przeciwników twierdzących, że jako *inermes* mogą nie wytrzymać starcia z ciężkozbrojnymi Anglikami. Galwegianie przywołali swoje dotychczasowe zasługi w trwającej kampanii i przypomnieli królowi, że przecież niedawno zwyciężyli ciężkozbrojnych pod Clitheroe (1138): „Odnieśliśmy pod Clitheroe zwycięstwo nad noszącymi kolczugi: dziś i tych z włóczyniami rozniesiemy, zamiast tarcz używając dzielności

⁵⁶ Aelred z Rievaulx, *Relatio de Standardo*, wyd. R. Howlett, London 1886 (Chronicles of the Reigns of Stephen, Henry I and Richard I, Rolls Series, t. 82, cz. 3), s. 189. Na temat „bitwy sztandarowej” J. Beeler, *Warfare in England 1066–1189*, New York 1966, s. 88–94; D. Wyatt, *Slaves and Warriors in Medieval Britain and Ireland, 800–1200*, Leiden 2009 (Northern World, t. 45), s. 378–386.

⁵⁷ „Nobis certe sunt latera ferrea, pectus aereum, mens timoris vacua, quorum nec pedes fugam, nec umquam vulnus terga sensere”, Aelred z Rievaulx, op. cit., s. 190.

ducha”⁵⁸. Autor powyższego cytatu, Aelred z Rievaulx, dobrze poznał zwyczaje Galwegian w czasie swojej działalności misjonarskiej na terenie Galloway w latach pięćdziesiątych XII w., a od około 1124 r. przebywał na dworze Dawida I. Daje nam on klucz do zrozumienia idei stojącej za walką „nago”, czyli bez uzbrojenia ochronnego⁵⁹. Ochronę przed ciosami wroga umożliwić winna Galwegianom ich dzielność ducha (*animi virtus*), czyli odwaga. To ona pełnić miała funkcję tarczy i — jak pozwolę sobie dopowiedzieć, biorąc za podstawę pierwszą część przemowy Galwegian do króla — uczynić ich boki żelaznymi, a piersi brązowymi, czyli odpornymi na ciosy wrogów.

W dalszej części relacji Aelred opisywał atak Galwegian, którzy zdołali przekonać króla Dawida do swojej racji, aby ten pozwolił im utworzyć pierwszy szereg walczących⁶⁰. Uformowawszy szyk, swoim zwyczajem trzy razy wydali przeraźliwy ryk i z takim impetem uderzyli na wroga, że pierwszy szereg angielskich włóczników zmuszony był opuścić swoją pozycję⁶¹. Jednakże dzięki waleczności rycerzy angielskich udało się odeprzeć Galwegian, a łucznicy, zasypując ich gradem strzał, doprowadzili do załamania się szkockiego natarcia i w efekcie zmuszenia wojsk Dawida do ucieczki. Dalej oddajmy głos Aelredowi: „Widzisz jak gdyby kolce jeża, tak Galwegianina z powbijanymi wszędzie strzałami, mimo to wywijającego mieczem i w ślepym jakimś szaleństwie raz ruszającego, aby rozsieć wroga, raz na ślepo wyprowadzanymi ciosami tnącego powietrze”⁶².

Atak Galwegian, przeprowadzony w ślepym szaleństwie (*caeca amentia*), był oczywiście realizacją planowanego przez nich uderzenia z impetem na szeregi Anglików. Miał on natchnąć duchem bojowym resztę szkockiej armii. Teraz spróbujemy uporządkować podane w relacji o Galwegianach ideowe podstawy ich wiary w odniesieniu do sukcesu w walce z ciężkozbrojnymi Anglikami: 1) Galwegianie chcieli uderzyć z impetem na wroga, okazując odwagę (*probitas*) mającą natchnąć do walki resztę armii Szkotów; 2) Galwegianie za podstawę sukcesu uznawali odporność na ciosy i brak trwogi przed wrogiem; 3) rolę tarcz, chroniących

⁵⁸ „Nos apud Cliderhou de loricatis victoriam reportavimus: nos hodie et istos, animi virtute pro scuto utentes, lanceis prosternemus”, ibidem.

⁵⁹ W.M. Aird, op. cit., s. 59–75.

⁶⁰ Aelred z Rievaulx, op. cit., s. 196.

⁶¹ John Beeler twierdzi, że główną siłę uderzeniową swej armii Dawid I umieścił na skrzydle, a *ordre de bataille* Szkotów przypomina pod kilkoma względami szyk bitewny Teban pod wodzą Epaminondasa w bitwie pod Leuktrami w 371 r. p.n.e., J. Beeler, op. cit., s. 5.

⁶² „Videres ut hericium spinis, ita Galwensem sagittis undique circumseptum, nichilominus vibrare gladium, et caeca quadam amentia proruentem nunc hostem cadere, nunc inanem aerem cassis ictibus verberare”, Aelred z Rievaulx, op. cit., s. 196.

Galwegian przed ciosami wrogów, odgrywać miała okazana w bitwie „dzielność ducha” (*animi virtus*), która doprowadzić winna do zwycięstwa nad ciężkozbrojnymi Anglikami.

Ukazują się przed naszymi oczyma przynajmniej dwie zależności. Pierwszą jest walka bez jakiegokolwiek uzbrojenia ochronnego, która ma zostać zrekompensowana odpornością na ciosy wrogów. Aktywacja tej ostatniej odbyć się niejako winna poprzez okazanie dzielności. Druga to związek między uderzeniem z impetem na wrogi szyk a pozyskaniem zwycięstwa dla własnej armii.

Powyższe wnioski każą sądzić, że spostrzeżenie, iż frontalny zdecydowany atak i odsłonięcie ciała były wymuszeniem pomyślnego końca walki, znajduje w relacji o Galwegianach potwierdzenie. Choć oczywiście ich atak zakończył się klęską, to niewątpliwie w narracji Aelreda zawarta jest podstawa ideowa wiary „nagich wojowników” w warunki konieczne do spełnienia, aby pozyskać zwycięstwo nad wrogiem. Powróćmy do Herulów.

Herulowie stają do walki — ostatnia bitwa Fulcarisa

Agatiasz z Myriny, kontynuator dzieła Prokopiusza z Cezarei, opisywał klęskę jednego z herulskich dowódców o imieniu Fulcaris w bitwie z Frankami pod Parmą w 553 r.⁶³ Fulcaris — służący w armii Narsesa jako wódz kontyngentu Herulów — był według Agatiasza dzielny i nieznającym strachu przed wrogami człowiekiem⁶⁴. Zarazem Agatiasz zarzucał mu zbytnią śmiałość i dzikie usposobienie. Fulcaris uważał, że oznakami prawdziwego wodza nie były umiejętne ustawienie wojsk do bitwy i utrzymywanie ich w porządku. Utrzymywał, iż jego zadaniem jest walczyć w pierwszym szeregu i z furią uderzyć na szyk nieprzyjaciół.

Badacze zdawkowo stwierdzają, że Agatiasz opierał się na dobrym źródle, gdy kreślił swoje uwagi na temat Fulcarisa⁶⁵. Niemniej autor ten

⁶³ Na temat Agatiasza z Myriny pisała A. Cameron, *Agathias*, Oxford 1970; Agatiasz, *Historiae*, wyd. R. Keydell, Berlin 1967 (*Corpus Fontium Historiae Byzantinae*, Series Berolinensis, t. 2), s. VII–VIII. Temat Fulcarisa podjął R. Martindale, op. cit., t. 3A, s. 496–497; E.A. Thompson, *The Early Germans*, Oxford 1965, s. 36, przyp. 4, 64, przyp. 2. Błędy rzeczowe zawiera biogram Fulcarisa w pracy J. Prostko-Prostyńskiego, op. cit., s. 162.

⁶⁴ Agatiasz, *Historiae*, c. 1.14.3, wyd. R. Keydell, s. 27; Agatiasz, *Historiae*, c. 1.14, wyd. B.G. Niebuhr, Bonn 1828 (*Corpus Scriptorum Historiae Byzantinae*), s. 43.

⁶⁵ A. Cameron, *Agathias*, s. 43; E.A. Thompson, *Maroboduus*, w: *Γέρας. Studies presented to George Thomson on the occasion of his 60th birthday*, red. L. Varcl, R.F. Willems, Prague 1963, s. 204, 206, przyp. 16.

przedstawił go jako typowego barbarzyńskiego wodza, a zarazem antytezę rzymskiego dowódcy, który z pewnością nie podzielałby przekonania, że zadaniem wodza jest walka w pierwszym szeregu. Przyrównano już poglądy Fulcarisa do zadań stratega przedstawionych przez greckiego filozofa Onasandra (I w. n.e.) w dziele *Strategikos* (Στρατηγικός)⁶⁶. Twierdził on, że wódz w czasie bitwy nie powinien w żadnym wypadku osobiście brać udziału w walce. Wódz, który wdaje się w walkę, wcale nie jest dzielny (ἀνδρείος), lecz bezmyślny i nieroztropny. Cechami prawdziwego wodza były przecież roztropność i umiejętność dowodzenia⁶⁷. Traktat Onasandra stał się źródłem dla dużo słynniejszego dzieła poświęconego wojskowości, a mianowicie *Strategikonu* Pseudo-Maurycego. Według relacji tegoż wódz nie powinien osobiście brać udziału we wszelkich atakach i ryzykownych przedsięwzięciach⁶⁸.

Dzika i barbarzyńska natura Fulcarisa dała o sobie znać, kiedy herulskie i rzymskie oddziały pod jego wodzą wyruszyły do walki w celu przeprowadzenia ataku na zajętą przez Franków Parmę. Według Agatiasza Fulcaris powinien był wysłać przodem szpiegów, którzy wybadaliby zamiary wrogów, i zaatakować Franków wedle określonego planu⁶⁹. Zamiast tego wyruszył na czele kontyngentu Herulów i przydzielonych mu oddziałów rzymskich w kierunku zajętego przez wrogów miasta. Frankowie jednakże byli dobrze poinformowani o ruchach Herulów i zastawili na nich zasadzkę pod Parmą, w której po bohaterskiej walce Fulcaris zginął⁷⁰.

⁶⁶ Sh. Tougher, *Byzantine Eunuchs as Generals: The Case of Narses*, w: *Verflechtungen zwischen Byzanz und dem Orient: Beiträge aus der Sektion Byzantinistik im Rahmen des 32. Deutschen Orientalistiktages in Münster (23.–27. September 2013)*, red. M. Grünbart, Berlin 2019, s. 99, przyp. 48.

⁶⁷ Ibidem, s. 99.

⁶⁸ Pseudo-Maurycy, *Strategikon*, c. 7.1, wyd. G.T. Dennis, Wien 1981 (*Corpus Fontium Historiae Byzantinae*, Series Vindobonensis), s. 230.

⁶⁹ Błędnie zrozumiał i zinterpretował relację Agatiasza Jan Prostko-Prostyński: „He had send the scouts to discern the enemy’s plans, and then, confident in his speed, he led the Herules and Roman units that followed them to assault the city, expecting no danger. But his scouts failed him [–]”, idem, op. cit., s. 162. Według Agatiasza Fulcaris w ogóle nie wysłał zwiadowców. Wina za klęskę Herulów – podążając za relacją Agatiasza – spada na Fulcarisa.

⁷⁰ Na temat śmierci Fulcarisa R. Woolf, *The ideal of men dying with their lord in the Germania and in The Battle of Maldon*, „Anglo-Saxon England” 5, 1976, s. 66 (przedruk: eadem, *Art and Doctrine. Essays on Medieval Literature*, red. H. O’Donoghue, London 1986, s. 175–196). Hans Delbrück dopuszcza możliwość, że relacja o przyczynach śmierci Fulcarisa może być późniejszym wymysłem celem usprawiedliwienia błędu samego Narsea, idem, *Geschichte der Kriegskunst*, t. 2: *Die Germanen. Vom Kampf der Römer und Germanen bis zum Übergang ins Mittelalters*, wyd. 3, Berlin 1966, s. 435.

Można w tym miejscu zaryzykować twierdzenie, że pod warstwą wschodniorzymskiego opisu wydarzeń, które doprowadziły do śmierci Fulcarisa, można doszukać się odzwierciedlenia herulskiego poglądu na warunki konieczne do odniesienia zwycięstwa.

Przyjrzyjmy się nieco bliżej opisowi działań Fulcarisa w czasie wymarszu jego wojsk w kierunku Parmy⁷¹. Agatiasz wzmiankował, że herulski wódz pokładał nadzieję/zaufanie (πίσυνος), że nic nie pójdzie źle, w dwóch czynnikach: w προπετείᾳ μόνῃ oraz ὀρμῇ παραλόγῳ. Niestety, frazy te nastrożają sporych trudności, jeśli idzie o ich przekład. Pierwsza z nich — προπετείᾳ μόνῃ — oznaczać może, że Fulcaris pokładał nadzieję w „samej porywczowości” lub w „samej nagłości/samym pośpiechu”. W drugiej frazie słowo παραλόγος wskazuje na znaczenia takie jak „szaleńczy” lub „nieobliczalny”, a nawet „nieracjonalny”, jednakże nie w sensie „lekkomyślny, głupi”, lecz kierujący się zmysłami, a nie rozumem. Natomiast drugie słowo — ὀρμῇ — oznacza albo „zapał/impuls”, albo „atak” czy nawet „wściekły atak”.

Podstawą tezy, że pod warstwą krytycznej wobec Fulcarisa narracji Agatiasza ukrywa się rzeczywiście pogląd herulskiego wodza na warunki, które trzeba spełnić, aby odnieść zwycięstwo, jest to, iż termin πίσυνος — „ufać komuś/czemuś, pokładać nadzieję w czymś” — zakłada podjęcie decyzji przez kogoś, kto w pełni świadomie decyduje się na przeprowadzenie ataku. Zauważmy, że Agatiasz używa słowa wskazującego na celowość działania herulskiego wodza⁷². Można zatem sądzić, że w zamieszczonym w dziele Agatiasza opisie działań Fulcarisa zawarty jest związek przyczynowo-skutkowy między założeniem, że wszystko się uda i pójdzie zgodnie z oczekiwaniami, a wyruszeniem do walki w pośpiechu i przeprowadzeniem szaleńczego, wściekłego czy nieobliczalnego ataku.

Znaczenie użytych przez Agatiasza słów oczywiście pozostawia pewne pole do interpretacji, ale niewątpliwie wszystkie zaproponowane tutaj warianty ich przekładu dowodzą, że herulscy „nadzy wojownicy” uważali frontalny atak za sposób wymuszenia pomyślnego rozstrzygnięcia walki. Przeświadczenie Fulcarisa o powodzeniu wyprawy opierało się na charakterystycznym dla Herulów i innych grup „nagich wojowników” postrzeganiu warunków, które trzeba było spełnić, aby wygrać bitwę. Podobnie jak u Galwegianów, Fulcaris i jego Herulowie zamierzali przeprowadzić „szaleńczy, wściekły atak” na Franków, co — spoglądając znów

⁷¹ Jestem bardzo wdzięczny Annie Kotłowskiej (IH UAM) za jej fachową pomoc w konsultacji filologicznej tego fragmentu dzieła Agatiasza.

⁷² Tę uwagę zawdzięczałam Annie Kotłowskiej.

na przekonanie Fulcarisa, że wszystko pójdzie po jego myśli — miało przynieść im zwycięskie rozstrzygnięcie starcia.

Wiara, że właśnie te dwa czynniki — „pośpiech” i „wściekły atak” — przyczynią się do herulskiego zwycięstwa, znakomicie wpisuje się w przedstawione w niniejszych rozważaniach twierdzenie, że podstawą ideową sukcesu Herulów i ich przetrwania na polu bitwy było okazanie dzielności i zaciętości w walce. To, co dla wschodniorzymskich obserwatorów stanowiło nieracjonalne zachowanie, dla samych Herulów było koniecznym warunkiem i rytualizowaną zasadą, gwarantującymi zwycięstwo nad wrogiem.

Odkrycie ciała i wystawienie niechronionej zbroją piersi jako warunek konieczny do odniesienia zwycięstwa

W rozważaniach nad rytualną sekwencją zachowań, które mają prowadzić wojowników do zwycięskiego rozstrzygnięcia bitwy, wskazałem, że Rodulf wierzył niezachwianie w swoich „nagich” wojowników, a Fulcaris był przekonany, że nic nie może pójść źle, gdy ruszył w pośpiechu przeciw Frankom, planując przeprowadzić „nieobliczalny atak”. Również Galwegianie byli chronieni przed ciosami wrogów poprzez dzielność ducha, która miała zapewniać im ochronę taką samą, jaką „normalnie” dawałyby im (nieużywane przez nich) tarcze. Wszystkie te wzmianki wskazują, że frontalny atak/ślepa brawura, walka „nago” i okazanie odwagi winny przynieść zwycięstwo. Co więcej, związek między walką „nago” a brawurą odwagą, a także wystawieniem swego ciała na niebezpieczeństwo celem pozyskania zwycięstwa można wesprzeć jeszcze dwoma innymi argumentami.

Pierwszy argument — natury filologicznej — wskazuje na związek między walką „nago” a okazaniem najwyższej dzielności. Karl Jost stwierdził ongiś, że związek między manifestowaniem dzielności a walką bez uzbrojenia ochronnego oddaje staroangielski przymiotnik *orped*, który znaczy tyle, co „dzielny, śmiały, chwacki” (w formie przysłówkowej *orpedlice* to „dzielnie”)⁷³. Jost zademonstrował, że przymiotnik *orped*

⁷³ Na temat znaczenia tego słowa pisał J.R. Clark Hall, *A Concise Anglo-saxon Dictionary*, Cambridge 1960 (Medieval Academy Reprints for Teaching), s. 270; K. Jost, *rec. Ferdinand Holthausen, Altenglisches etymologisches Wörterbuch, fasc. 1-5, Germanische Bibliothek IV/7, Heidelberg: Carl Winter, 1932-33, „Indogermanische Forschungen” 52, 1934, s. 81.*

wywodzi się od słowa *ōr-pad, które oznacza „bez koszuli”⁷⁴. Z pewnością ukrywający się w przymiotniku *orped* („brak koszuli”) przynależy do tej samej sfery wyobrażeń, co nazwa „berserkowie” — jeśli oczywiście etymologia tej nazwy, wyjaśniająca jej znaczenie jako „bez koszul”, jest słuszna — walka „nago”, która symbolizuje zarówno najwyższą dzielność, jak i brawurową wręcz odwagę.

Drugi argument dotyczy związku między narażeniem życia a pozyskaniem zwycięstwa dla własnej armii. Przyjrzeć musimy się panegirykowi, który katolicki duchowny Ennodiusz z Pawii skomponował na cześć Teodoryka Wielkiego i przedłożył — najprawdopodobniej pisemnie — w 507 r. W utworze autor opisał bitwę, którą stoczyła armia Teodoryka, dowodzona przez ostrogockiego wodza o imieniu Pitzia, pod Horreum Margi, zwyciężając walczących w służbie wschodniorzymskiej Bułgarów (505). Przed samym starciem Pitzia wygłosił przemowę do swoich wojowników. Zagrzewając ich do walki, skierował do nich następujące słowa: „ferro pectora inmergite, ut veniat de horrore vitae spes manifesta victoriae”⁷⁵. Sens tego zdania trudno zrozumieć, a łacina Ennodiusza jest miejscami tak skomplikowana, że Arnulf biskup Lisieux (1141–1181) właśnie z tego powodu nadał mu w 1160 r. przydomek „Innodius” („zagmatwany, poplątany”), które przyłgnęło do niego na wieki⁷⁶. Tłumacz i wydawca panegiryku Ennodiusza, Christian Rohr, przełożył interesujące nas zdanie następująco: „Zanurzcie swoją pierś w żelazną zbroję, aby z grozy życia wojownika pojawiła się niezawodna nadzieja na zwycięstwo”⁷⁷. Wydaje się jednak, że *ferrum* — „żelazo” — nie musi oznaczać tu „żelaznego pancerza” czy „żelaznej zbroi”, ponieważ powszechnie w literaturze antycznej traktującej o kwestiach militarnych *ferrum* jest synekdochą

⁷⁴ K. Jost, op. cit., s. 81; W.S. Morris, *Possible Solutions to some Old English Words of Uncertain Etymology*, nieopublikowana dysertacja doktorska, Stanford 1968, s. 161; A. Liberman, *Berserks*, s. 410. Parafrazujemy tutaj komentarz K. Josta, op. cit., s. 81: „Aus der Vorstellung der äußerlichen Kampfbereitschaft ergäbe sich dann die Verschiebung zu «innerlich kampfbereit, tapfer, wacker»”. Anglosaskie słowo „pad” oznacza „koszulę”, G.R. Owen-Crocker, *Dress in Anglo-Saxon England*, Woodbridge 2004, s. 114.

⁷⁵ Ennodiusz, op. cit., c. 65, s. 211.

⁷⁶ B. Mulligan, *The Poetry of Ennodius. Translated with an introduction and notes*, New York 2022, s. 9.

⁷⁷ „Taucht eure Brust in den eisernen Panzer, damit sich aus dem Schrecken des Kriegerlebens sichere Hoffnung auf den Sieg einstelle”, Ch. Rohr, *Der Theoderich-Panegyricus des Ennodius*, Hannover 1995 (MGH, Studien und Texte, t. 12), s. 245. Simona Rota proponuje następujący przekład: „Tuffatevi di petto tra le armi, affinché dal disprezzo per la vita vi giunga la speranza certa della victoria”, Magno Felice Ennodio, *Panegirico del clementissimo re Teodorico*, wyd. S. Rota, Roma 2002 (Biblioteca di Cultura Romanobarbarica diretta di Bruno Luiselli, t. 6), s. 215.

(lub metonimią) używaną albo na określenie miecza, albo — ogólnie — na broń zaczepną⁷⁸. Zatem *imperativus praesentis activi* „inmergite” sugeruje raczej interpretację, że wojownicy Pitzii mają „zatopić/zanurzyć/pogrążyć” swoje piersi w orężu (w domyśle „w orężu wrogów”). Za takim objaśnieniem przemawia też dalsza część zdania, szczególnie fraza *de horrore vitae*. Uznana znawczyni twórczości Ennodiusza, Simona Rota, przełożyła ją jako „dal disprezzo per la vita” („z pogardy dla życia”), zaznaczając w komentarzu, że idea stojąca u podstaw tego wezwania Pitzii to przekonanie, że odwaga i waleczność Ostrogotów, którzy — rzucając się w wir walki — manifestują brak strachu przed śmiercią i swoją nadzieję na zwycięstwo⁷⁹. Gdyby Ennodiuszowi chodziło — jak chce Rohr — o zanurzenie ciała w żelazne pancerze, to nonsensowna stałaby się dalej użyta fraza *de horrore vitae*, która sugeruje właśnie wystawienie się na niebezpieczeństwo, pogardę dla własnego życia, a więc zachowania, które są siłą rzeczy w opozycji do chronienia swego ciała poprzez zakładanie zbroi.

Jak rozumieć jednakże frazę „zatopcie swoje piersi w orężu (wrogów)”? Słowa te brzmią dość kuriozalnie, ponieważ dosłownie znaczą tyle, że Goci mieli wbić swoje ciała w miecze wrogów. Jednakże jest tu zawarta myśl, że poprzez narażenie życia, wystawienie się na działanie oręża wrogów, dla Gotów ma nadejść *spes manifesta victoriae*. To zaś wskazuje, że Ennodiusz sygnalizuje w cytowanym fragmencie związek przyczynowo-skutkowy między narażeniem własnego życia — gotowością na śmierć — a pozyskaniem zwycięstwa dla własnej armii. Biorąc to wszystko pod uwagę, uważam, że przekład słów Pitzii powinien być następujący: „zanurzcie/zatopcie swoją pierś w orężu (wrogów), aby z pogardy dla życia nadeszła (dla was) pewna nadzieja zwycięstwa”.

Można zatem sądzić, że wystawienie się na niebezpieczeństwo poprzez odsłonięcie ciała do walki — zanurzenie piersi w orężu wrogów, jak obrazowo przedstawił rzecz Ennodiusz — dawało pewną nadzieję na odniesienie zwycięstwa. Innymi słowy, idea stojąca za wystawieniem się na niebezpieczeństwo wrogiego oręża i okazaniem pogardy dla życia poprzez gotowość na śmierć to wiara w to, że takie działania z pewnością zapewnią zwycięstwo własnej armii. Lekceważenie własnego życia — czy inaczej, ciosów zadanych przez wrogich wojowników — poprzez narażenie się na niebezpieczeństwo stanowiło zatem ideowo motywowany warunek, aby odnieść w bitwie zwycięstwo. Walka herulskich niewolników bez tarcz

⁷⁸ D. Dawson, *Allegorical Readers and Cultural Revision in Ancient Alexandria*, Los Angeles 1992, s. 92–93; L. Rivero García, *Book XIII of Ovid's „Metamorphoses” A Textual Commentary*, Berlin 2018, s. 207–209; M.C.J. Putnam, *Nero's Choice*, „Vergilius” 65, 2019, s. 3–32.

⁷⁹ Magno Felice Ennodio, op. cit., s. 384.

i jakiegokolwiek innego uzbrojenia ochronnego była narażaniem życia w najwyższym stopniu, a zarazem największym możliwym okazywaniem pogardy dla ciosów wroga. Stanowiła jednocześnie najpełniejszą możliwą realizację zawartej w tym zrytualizowanym działaniu idei, że odślonięcie piersi jest manifestacją pogardy dla własnego życia, która miała moc pozyskania zwycięstwa.

Zmierzając ku zakończeniu tej partii naszych rozważań, poświęcę nieco miejsca korzyściom, które na polu bitwy dawać mogły Herulom i innym grupom „nagich wojowników” przeświadczenie o odporności na ciosy wrogów i wiara, że poprzez narażenie życia odniosą oni zwycięstwo. Wypadałoby wyjść od faktu, że relacje o Galwegianach wskazują, iż sposób walki sytuuje ich w obrębie tzw. oddziałów szturmowych — jak tłumaczy się angielskie określenie *shock troops* — a więc tych formacji zbrojnych, których celem było prowadzenie ataku i przełamania szyków obronnych wroga; przypomnijmy, że ci lekkozbrojni wojownicy z impetem uderzyli na szeregi angielskich włóczników⁸⁰. Również opowieść Agatiasza o Fulcarisie — walka w pierwszym szeregu, uderzenie z furią na przyjaciół oraz wyprowadzenie wściekłego ataku — pokazuje, że sposób walki Herulów wpisuje się w zakres roli „oddziałów szturmowych”. Te spostrzeżenia należy skonfrontować z wysuniętym przed laty poglądem historyków wojskowości, że w archaicznej sztuce wojennej zazwyczaj decydującą rolę odgrywały nie starcia prowadzone z dystansu za pomocą broni miotającej, lecz walka wręcz toczona za pomocą mieczy, włóczy, toporów bojowych i ataków konnicy⁸¹. Tym różniła się — ich zdaniem — dawna sztuka wojenna od swojej dziewiętnasto- i dwudziestowiecznej odpowiedniczki, w której jedynym rodzajem walki wręcz w bitwie był atak na bagnety, a samą walkę prowadzono z dystansu za pomocą broni palnej⁸². Ogólnie w czasie bitwy dominuje strach i żołnierze instynktownie ratują się ucieczką. Najbardziej obawiają się oni właśnie walki wręcz⁸³. Instynkt samozachowawczy objawiający się paraliżującym strachem na

⁸⁰ Na temat oddziałów szturmowych pisał A. Ferrill, *Elite Forces in the Ancient World*, w: *Elite Military Formations in War and Peace*, red. A.H. Ion, K. Neilson, Westport 1996, s. 31–41.

⁸¹ A. Ferrill, *The Origins of War. From the Stone Age to Alexander the Great*, Boulder 1997 (History and Warfare), s. 38–39.

⁸² Ibidem, s. 104, Ferrill idzie jeszcze dalej, twierdząc, że „[i]n the nineteenth century du Picq argued that there is no shock [synonim «direct hand-to-hand fighting», czyli walki wręcz — R.K.] in warfare (though he admitted an exception for ancient warfare), and, in this century although John Keegan does not go that far, he too emphasizes its unusual nature”.

⁸³ Ibidem, s. 104.

polu bitwy jest bardzo silny. Da się go zwalczyć — jak twierdzą historycy wojskowości — rygorystyczną dyscypliną, taktyczną organizacją oraz silną ideologią militarystyczną⁸⁴.

Można zaryzykować twierdzenie, że w przypadku Herulów i innych grup „nagich wojowników” instrumentem, który pokonać miał strach wojowników przed walką wręcz, nie była silna ideologia militarystyczna, lecz zrytualizowane działanie polegające na przeświadczeniu, że przystępując do walki bez uzbrojenia obronnego i okazując dzielność na polu bitwy, wojownicy chronieni będą przed ciosami wroga i osiągną zwycięstwo poprzez okazanie wzdargi dla własnego życia. Właśnie to przeświadczenie najprawdopodobniej zwiększało morale Herulów i czyniło ich najlepszymi lekkobrojnymi oddziałami okresu tzw. wędrówek ludów.

Stawanie do boju bez uzbrojenia ochronnego jako rytuał o charakterze dynamicznym

Trzeba w tym miejscu podjąć próbę wyjaśnienia dwóch kwestii. Po pierwsze, mechanizmu stojącego za uzyskaniem „ochrony” przed ciosami wroga, która — jak wynika z przytoczonych przykładów — miała dać zwycięstwo idącym do walki galwegiańskim *inermes*.

Arnold van Gennep — za uzusem swoich czasów — użył terminu *mana*, w rozumieniu antropologów w drugiej połowie XIX w. oznaczającego „(bezosobową) ponadnaturalną moc”⁸⁵. „Moc” odgrywa zasadniczą rolę w rytuałach typu dynamicznego, a więc w takich, w których jest ona przenoszona na człowieka lub obiekt⁸⁶. Działanie rytualne w ujęciu dynamicznym stanowiło zatem działanie magiczne. Wykorzystywano je, aby

⁸⁴ Ibidem, s. 104. Geoffrey Parker przypomina, że „[f]or the critical element of discipline is the ability of a formation to stand fast in the face of the enemy, whether attacking or being attacked, without giving way to the natural impulse of fear and panic”, idem, *Introduction: The Western Way of War*, w: *The Cambridge Illustrated History of Warfare. The Triumph of the West*, Cambridge 2008, s. 3.

⁸⁵ A. van Gennep, *Obrzędy przejścia. Systematyczne studium ceremonii*, Warszawa 2006 (oryg. franc. 1909), s. 38. Na temat *mana* A.L. Miller, *Power*, w: *The Encyclopedia of Religion*, t. 11, red. M. Eliade i in., New York 1987, s. 467–476; N. Meylan, *Mana. A History of a Western Category*, Leiden–Boston 2017. Pojęcia *mana* w odniesieniu do ideowych podstaw władzy w Rzymie i pewnych aspektów religii rzymskiej użył m.in. H. Wagenvoort, *Roman Dynamism. Studies in Ancient Roman Thought, Language and Custom*, Oxford 1947, *passim*; H.S. Versnel, *Triumphus. An Inquiry into the Origin, Development and Meaning of the Roman Triumph*, Leiden 1970, s. 137–162.

⁸⁶ A. van Gennep, *op. cit.*, s. 34–36, 38.

wpłynąć na „moc” w celach użytecznych⁸⁷. „Moc” uważano zarówno za bezosobową, jak i za dającą się manipulować⁸⁸. Można było ją przenosić tylko za pomocą zachowania rytualnego czy akcji — jak ujmuje rzecz Rik Pinxten: „pewne rytuały są ustanowione, aby nią [chodzi o *mana* — R.K.] manipulować w celu dokonania niezwykłych czynów”⁸⁹.

W sferze wojennej „moc” objawiała się zarówno w odwadze, jak i sile wojownika⁹⁰. Był on gotów poważić się nawet na najbardziej szalone czyny, które w normalnych warunkach i przy zwykłej, ludzkiej kalkulacji musiałyby spełznąć na niczym⁹¹. Jednakże właśnie poważenie się wojownika na akty graniczące z szaleństwem odwagi — czy wręcz brawury (postawy lekceważącej niebezpieczeństwo) — dawały mu „szczęście”, a więc powodzenie i sukces⁹². Te dwa ostatnie były dowodami, że posiadał on „moc”.

Za typowy rytuał o charakterze dynamicznym uważa się rzymskie *devotio*⁹³, a właściwie jedną z jego (obok *devotio hostium*) dwóch form — *devotio ducis*. Ryt ten polegał na tym, że rzymski urzędnik *magistratus cum imperio* — dyktator, konsul czy pretor — poświęcał życie jednej osoby, czasami swoje własne, aby odwrócić niekorzystny przebieg bitwy⁹⁴. Poświęcający swoje życie *devotus* rzucał się w wir bitwy, szukając w niej śmierci, aby poprzez ten akt spowodować zniszczenie wrogiej armii⁹⁵. Pierwszym znanym przypadkiem tego rytuału jest poświęcenie się konsula Decjusza Musa w bitwie z Latynami stoczonej pod Wezuwiuszem (340 r. p.n.e.), drugim — jego syna w bitwie pod Sentinum w 295 r. p.n.e., trzecim — jego wnuka w bitwie pod Ausculum w 279 r. p.n.e. Przyjrzyjmy się *devotio* pierwszego z wymienionych — Decjusza Musa⁹⁶. W czasie bitwy

⁸⁷ A.L. Miller, op. cit., s. 470.

⁸⁸ Ibidem, s. 475.

⁸⁹ „[C]ertain rituals are set up to manipulate it in order to achieve extraordinary deeds”, R. Pinxten, *The Creation of God*, Brussels 2010 (God, Humans and Religions, t. 19), s. 91.

⁹⁰ H. Wagenvoort, *Roman Dynamism*, s. 9; F.R. Lehmann, *Mana. Der Begriff des „außerordentlich Wirkungsvollen” bei Südseevölkern*, Leipzig 1922, s. 9.

⁹¹ F.R. Lehmann, op. cit., s. 9.

⁹² Ibidem, s. 9–10.

⁹³ H. Wagenvoort, *Roman Dynamism*, s. 31–32; idem, *Characteristic Traits of Ancient Roman Religion*, w: idem, *Pietas. Selected Studies in Roman Religion*, Leiden 1980, s. 223–256, zwł. s. 252–253; H.S. Versnel, *Two Types of Roman devotio*, „Mnemosyne” 29, 1976, 4, s. 365–410; idem, *Triumphus*, s. 358–360.

⁹⁴ A. Feldherr, *Spectacle and Society in Livy’s History*, Berkeley 1998, s. 85–92; W. Burkert, *Structure and History in Greek Mythology and Ritual*, Berkeley 1982, s. 63–64.

⁹⁵ A. Feldherr, op. cit., s. 85.

⁹⁶ Titus Livius, *Ab Urbe condita*, c. 8.9.1–14, wyd. H.J. Hillen, Düsseldorf 2008 (Sammlung Tusculum), s. 138–140.

z Latynami dowodzone przez niego lewe skrzydło armii rzymskiej zaczęło cofać się pod naporem wrogów. Widząc fatalne położenie własnej armii, Decjusz wezwał na pomoc bogów, którzy posiadali władzę (*potestas*) nad Rzymianami i ich wrogami, aby dali tym pierwszym wiktoryę, tym drugim zaś przynieśli trwogę, przerażenie i śmierć. Następnie Decjusz ofiarował duchom zmarłych i bogini Tellus siebie oraz wrogie oddziały w zamian za zwycięstwo Rzymian. Uzbrojony wszedł na konia i rzucił się pomiędzy wrogów. Liwiusz komentował, że widoczny był dla obu armii *aliquanto augustior humano visu* – niczym zesłany przez niebiosy jako ofiara prze-błagalna (*piaculum*) za cały gniew bogów, która odmieniła wiszące nad Rzymianami widmo zguby i przeniosła je na Latynów⁹⁷. Wtem strach ogarnął szeregi tych ostatnich i gdy Decjusz rażony pociskami wydał ostatnie tchnienie, cała armia Latynów rzuciła się do panicznej ucieczki.

Badacze upatrują w *devotio* Decjusza Musa akt magiczny⁹⁸. Za czynnik mocy uważane jest *imperium*, które działa poprzez osobę „samooofiarującego” – personifikuje on „moc” państwa rzymskiego, następnie przenosi ją na całą armię, która – stojąc u progu klęski – odwraca przebieg bitwy na swoją korzyść i zwycięża wroga. Sam *devotus* staje się poprzez swoją osobę widoczną manifestacją sił *imperium*⁹⁹.

Choć gołym okiem widać, że *devotio* to zdecydowanie inny rytuał niż praktykowane przez Herulów rzucanie się w wir walki bez uzbrojenia ochronnego, to jednakże oczywiste jest, iż w obu rytuałach chodzi o aktywację mocy. Inny punkt wspólny to rzucenie na szalę własnego życia w celu pozyskania/odniesienia zwycięstwa.

Wróćmy jednak do kwestii aktywacji mocy poprzez poważenie się na nawet najbardziej szalone czy brawurowe czyny. Z jednej strony można sądzić, że w takie działanie wpisuje się powzięty przez Fulcarisa pomysł wyruszenia w pośpiechu przeciw Frankom, bez wysłania przodem szpiegów, którzy wybadaliby zamiary nieprzyjaciół. Pełna szybkość i wściekły atak – te dwa czynniki, które stanowiły dla Fulcarisa i jego Herulów podstawę zwycięskiego rozstrzygnięcia bitwy z Frankami – choć irracjonalne w oczach wschodniorzymskich obserwatorów, były dla barbarzyńskich wojowników warunkami koniecznymi, aby rozstrzygnąć na swoją korzyść wynik starcia. Z drugiej strony samo rzucenie się z odsłoniętą – niechronioną przez zbroję czy kolczugę – piersią na oręż wrogów może być klasyfikowane jako coś, co w normalnych warunkach i przy zwykłej kalkulacji musiałyby zakończyć się śmiercią walczącego w ten sposób wojownika.

⁹⁷ Ibidem, c. 8.9.9, s. 140.

⁹⁸ H.S. Versnel, *Triumphus*, s. 358.

⁹⁹ A. Feldherr, op. cit., s. 90.

Rozważania zawarte w tej partii niniejszego szkicu sugerują, iż walka bez choćby tego minimalnego uzbrojenia ochronnego, którym jest tarcza, była swoistym samopoświęceniem się wojownika — aktem rzućcia na szalę własnego życia — rekompensowanym przez „moc”, która właśnie w miejsce tarczy zapewniała mu ochronę przed ciosami wroga i dawała nadzieję na pozytywne rozstrzygnięcie konfliktu. Wskazany powyżej związek przyczynowy między rzućciem się z odkrytą piersią na oręż wrogów a pozyskaniem dla swojej strony zwycięstwa w bitwie każe interpretować całe zjawisko jako rytuał o charakterze dynamicznym. Poprzez okazanie dzielności herulski niewolnik aktywował „moc” chroniącą go przed ciosami wrogów, a przetrwaniem na polu walki udowodniał, że ta „moc” w nim drzemie.

Herulscy niewolnicy walczyli bez tarcz — jedyne uzbrojenie ochronnego w arsenale ludu Herulów — gdyż w ten sposób zarówno narażali się na największe niebezpieczeństwo, jak i okazywali największą dzielność, stawali do walki jako prawdziwi *inermes* i „nadzy wojownicy”.

Zakończenie

Wprowadzenie do interesującej nas kwestii nowych elementów analizy, takich jak fragment odezwy Pitzii do swoich wojowników, a także wyjaśnienie Galwegian co do celowości podjęcia ataku bez użycia tarcz i innego uzbrojenia ochronnego, wskazuje, że w średniowieczu żywa była idea pozyskania zwycięstwa poprzez wystawienie życia na niebezpieczeństwo, walcząc „nago”. Stąd też walka herulskich „niewolników” bez tarcz musi być interpretowana jako wystawienie życia na największe niebezpieczeństwo, które jest zarówno wykazaniem się dzielnością w najwyższym stopniu, jak i rytuałem o charakterze dynamicznym, mającym pozyskać wsparcie „mocy”. Zaprezentowane w niniejszych rozważaniach wnioski pokazują, że rację ma Banaszkiewicz, pisząc, iż odsłonięcie ciała do walki i frontalny, przeprowadzony brawurowo atak miały na celu uzyskanie pomyślnego wyniku bitwy. Objawiający się przed nami mechanizm stoczenia walki bez żadnego uzbrojenia ochronnego, nawet tak podstawowego, jak tarcza, aby pozyskać „moc” w magiczny sposób chroniącą odsłaniającego pierś wojownika, wskazuje, że dla Herulów wojna stanowiła zjawisko silnie zrytualizowane¹⁰⁰. Byli oni „wojownikami walczącymi zaciekle/wściekle”, którzy dzięki przeprowadzonemu

¹⁰⁰ Warto wskazać interesującą książkę o „magii wojennej”: K. Kajkowski, *Magia wojny i wojna magii w świecie dawnych Słowian*, Owidz 2023.

z brawurą atakowi oczekiwali, że uzyskają pomyślne rozstrzygnięcie starcia zbrojnego. Wykształcona przez ten lud rytualna zasada walki „nago” miała na celu zdobycie zwycięstwa dla herulskiej armii. Dzięki tym dwóm zasadom rytualnym Herulowie i inne grupy „nagich wojowników” — berserkowie i Galwegianie — wierzyli, że odniosą sukces w bitwie. Jak można mniemać, dzięki temu właśnie stanowiły one najlepsze oddziały szturmowe w swoich epokach¹⁰¹.

“Ritualised Battle”, or Why Did the Heruli Slaves Fight Without Shields? A War Ritual in Comparative Analysis

In his *De Bellis*, the Eastern Roman historian Procopius of Caesarea included an interesting description of a war custom of the Heruli. They were to fight without protective armour, except for shields, while their slaves had to go to the battle without even the latter. This description has received little attention in historiography, except for a hypothesis put forward by Jacek Banaszkiewicz. He claims that going into battle “naked”, i.e. without protective armour, and launching a daring frontal attack is a form of ritual behaviour intended to force fortune to bring about a favourable outcome of the battle. This article supports this hypothesis, pointing out, after an analysis of two battles in which the Heruli took part, that fighting “naked” and carrying out a brazen attack were indeed the ideological basis of their belief that such behaviour would bring victory to their warriors. After a comparative analysis of the material referring to another group of “naked” warriors — the Scottish Galwegians — the author suggests that the ideological basis for entering battle without armour and shields was rooted in the belief that displaying bravery in battle compensated the warrior for his lack of protective armour and shield, thereby protecting him from enemy blows. Based on philological material, he also points out that fighting without armour was the most significant possible manifestation of bravery. In addition, the excerpt from a panegyric honouring Theodoric the Great by Ennodius of Pavia illustrates that exposing one’s own body to the enemy’s weapons served as the ideological foundation for achieving victory for one’s own army.

¹⁰¹ Pragnę podziękować Wojciechowi Wrzosekowi (IH UAM) za lekturę poprzedniej wersji mego szkicu. Wyrazy wdzięczności należą się również Annie Horeczy (IH PAN), Kalinie Skórze i Rafałowi Rutkowskiemu (oboje IAIE PAN), a także Marcowi Cristiniemu (Università degli Studi di Firenze) za dyskusję nad niektórymi problemami moich rozważań.

Bibliografia

Edycje źródłowe

- Aelred z Rievaulx, *Relatio de Standardo*, wyd. Richard Howlett, London 1886 (Chronicles of the Reigns of Stephen, Henry I and Richard I, Rolls Series, t. 82, cz. 3).
- Agatiasz, *Historiae*, wyd. Rudolph Keydell, Berlin 1967 (Corpus Fontium Historiae Byzantinae, Series Berolinensis, t. 2).
- Ennodiusz, *Panegyricus dictus clementissimo regi Theoderico*, wyd. Friedrich Vogel, Berlin 1885 (Monumenta Germaniae Historica, Auctores Antiquissimi, t. 7).
- Jordanes, *Getica*, wyd. Antonino Grillone, Paris 2017 (Auteurs Latins du Moyen Âge).
- Kasjodor, *Variae epistolae*, wyd. Th. Mommsen, Berlin 1894 (Monumenta Germaniae Historica, Auctores Antiquissimi, t. 12).
- Paweł Diakon, *Historia Langobardorum*, wyd. Ludwig Bethmann, Georg Waitz, Hannover 1878 (Monumenta Germaniae Historica, Scriptores rerum Langobardicarum et Italicarum saec. VI–IX).
- Priscus, wyd. R.C. Blockley, *The Fragmentary Classicizing Historians of the Later Roman Empire. Eunapios, Olympiodoros, Priscus and Malchus*, t. 2: Text, Translation and Historiographical Notes, Liverpool 1983.
- Procopius, *De Bellis*, wyd. Henry Bronson Dewing, London–New York 1914–1919 (Procopius History of the Wars, t. 1–3).
- Snorri Sturluson, *Ynglinga saga*, wyd. Bjarni Aðalbjarnarson, Reykjavík 1941 (Heimskringla, t. 1, Islensk Fornrit, t. 26).
- Titus Livius, *Ab Urbe condita*, wyd. H.J. Hillen, Düsseldorf 2008 (Sammlung Tusculum).

Opracowania

- Aird William, „Sweet Civility and Barbarous Rudeness”: A View from Frontier. Abbot Ailred of Rievaulx and the Scots, w: *Imagining Frontiers, Contesting Identities*, red. Steven G. Ellis, Lud’a Klusáková, Pisa 2007, s. 59–75.
- Aschbach Joseph, *Geschichte der Heruler und Gepiden. Ein Beitrag zur Geschichte der germanischen Völkerwanderung*, Verlag von Siegmund Schmerber, Frankfurt a. Main 1835.
- Banaszkiewicz Jacek, „Nadzy wojownicy” — o średniowiecznych pogłosach dawnego rytu wojkowego (Prokopiusz z Cezarei, Paweł Diakon, Giral z Walii, Sakso Gramatyk i Gall Anonim), w: idem, *Takie sobie średniowieczne bajeczki*, Wydawnictwo Avalon, Kraków 2013, s. 361–389.
- Banaszkiewicz Jacek, *Rudolf, król Herulów, który grał* (Paweł Diakon, *Hist. Lang.*, I, 20), w: idem, *W stronę rytuałów i Galla Anonima*, Wydawnictwo Avalon, Kraków 2018, s. 264–275.
- Beeler John, *Warfare in England 1066–1189*, Cornell University Press, New York 1966.
- Birkmann Thomas, *A Survey of Ancient Nordic Sources*, w: *The Nordic Languages*, red. Oskar Bandle i in., Walter de Gruyter, Berlin–New York 2002, s. 619–625.

- Blaney Benjamin, *The Berserk Suitor: The Literary Application of a Stereotyped Theme*, „Scandinavian Studies” 54, 1982, 4, s. 279–294.
- Brooke Daphne, *Gall-Gaidhil and Galloway*, w: Galloway. *Land and Lordship*, red. Richard D. Oram, Geoffrey P. Stell, Galloway Gazette, Edinburgh 1991, s. 97–116.
- Bulitta Brigitte i in., *Kriegswesen*, w: *Reallexikon der germanischen Altertumskunde*, t. 17, Walter de Gruyter, Berlin–Boston 2000, s. 333–373.
- Burkert Walter, *Structure and History in Greek Mythology and Ritual*, University of California Press, Berkeley 1982.
- Bury John Bagnell, *A History of the Later Roman Empire, from Arcadius to Irene (395 A.D. to 565 A.D.)*, London Macmillan, London 1923.
- Bystrický Peter, *Heruli — od nepriateľov k spojencom Rímskej ríše*, „Historický časopis” 68, 2020, s. 3–35.
- Caldwell David H., *Scottish Spearmen, 1298–1314: An Answer to Cavalry*, „War in History” 19, 2012, 3, s. 267–289.
- Cameron Averil, *Agathias*, Clarendon Press, Oxford 1970.
- Cameron Averil, *Procopius and the Sixth Century*, University of California Press, London 1985.
- Clark Hall John R., *A Concise Anglo-saxon Dictionary*, Cambridge University Press, Cambridge 1960 (Medieval Academy Reprints for Teaching).
- Cristini Marco, *Baduila. Politics and Warfare at the End of Ostrogothic Italy*, Fondazione Centro Italiano di Studi sull'Alto Medioevo, Spoleto 2022.
- Dale Roderick, *The Myths and Realities of the Viking berserkr*, Routledge, Oxon–New York 2022 (Studies in Medieval History and Culture).
- Dawson David, *Allegorical Readers and Cultural Revision in Ancient Alexandria*, University of California Press, Los Angeles 1992.
- Delbrück Hans, *Geschichte der Kriegskunst im Rahmen der politischen Geschichte*, t. 2: *Völkerwanderung. Übergang ins Mittelalter*, Stilke, Berlin 1902.
- DeVries Kelly, *The Norwegian Invasion of England in 1066*, Boydell & Brewer, Woodbridge 1999.
- Dubuisson Daniel, *Twentieth Century Mythologies. Dumézil, Lévi-Strauss, Eliade*, Routledge, Oxon 2014.
- Ellegård Alvar, *Who were the Eruli?*, „Scandia” 53, 1987, 1, s. 5–34.
- Feldherr Andrew, *Spectacle and Society in Livy's History*, University of California Press, Berkeley 1998.
- Ferrill Arther, *Elite Forces in the Ancient World*, w: *Elite Military Formations in War and Peace*, red. A. Hamish Ion, Keith Neilson, Bloomsbury Academic, Westport 1996, s. 31–41.
- Ferrill Arther, *The Origins of War. From the Stone Age to Alexander the Great*, Thames and Hudson, Boulder 1997 (History and Warfare).
- Ford Randolph B., *Rome, China, and the Barbarians. Ethnographic Traditions and the Transformation of Empires*, Cambridge University Press, Cambridge 2020.
- Gardiner Ken, *Paul the Deacon and Secundus of Trento*, w: *History and Historians in Late Antiquity*, red. Brian Croke, A.M. Emmett, Sydney 1983, s. 147–154.
- Garstad Benjamin, *Authari in Paul the Deacon's Historia Langobardorum, Secundus of Trent, and the Alexander Tradition in Early Lombard Italy*, „Journal of Late Antiquity” 9, 2016, 1, s. 218–266.

- Goffart Walter, *Barbarian Tides, The Migration Age and the Later Roman Empire*, University of Pennsylvania Press, Philadelphia 2006 (The Middle Ages Series).
- Greatrex Geoffrey, *Rome and Persia at War, 502–532*, Francis Cairns, Leeds 1998 (ARCA Classical and Medieval Texts, Papers and Monographs, t. 37).
- Hudson Benjamin, *The Picts*, Wiley-Blackwell, Malden–Oxford 2014 (The Peoples of Europe).
- Jost Karl, rec. Ferdinand Holthausen, *Altenglisches etymologisches Wörterbuch*, fasc. 1–5, *Germanische Bibliothek IV/7*, Heidelberg: Carl Winter, 1932–33, „Indogermanische Forschungen” 52, 1934, s. 81.
- Kajkowski Kamil, *Magia wojny i wojna magii w świecie dawnych Słowian*, Muzeum Mitologii Słowiańskiej, Owidz 2023.
- Kershaw Kris, *The One-eyed God Odin and the (Indo-)Germanic Männerbünde*, Cornell University Press, Washington 1997 (Journal of Indo-European Studies Monograph Series, t. 36).
- Kettenhofen Erich, *Die Einfälle der Heruler ins Römische Reich im 3. Jh. n. Chr.*, „Klio” 74, 1992, s. 291–313.
- Kuhn Hans, *Kämpfen und Berserker*, „Frühmittelalterliche Studien” 2, 1968, s. 218–227.
- Lakatos Pál, *Quellenbuch zur Geschichte der Heruler*, József Attila Tudományegyetem, Szeged 1978.
- Lehmann Friedrich Rudolf, *Mana. Der Begriff des „außerordentlich Wirkungsvollen” bei Südseevölkern*, Otto Spamer Verlag, Leipzig 1922.
- Lieberman Anatoly, *Berserks in History and Legend*, „Russian History” 32, 2005, 3/4, s. 401–411.
- Liccardo Salvatore, *Who in the World are the Heruli? Reconsidering Late Antique Migrations*, „Early Medieval Europe” 32, 2024, 3, s. 284–305.
- Lindow John, *Norse Mythology. A Guide to Gods, Heroes, Rituals, and Beliefs*, Oxford University Press, Oxford 2001.
- Mallory James Patrick, *Indo-European Warfare*, w: *War and Sacrifice. Studies in the Archaeology of Conflict*, red. Tony Pollard, Iain Banks, Brill Academic Publishers, Leiden–Boston 2007, s. 77–98.
- Martindale John Robert, *The Prosopography of the Later Roman Empire*, t. 2–3B, Cambridge University Press, Cambridge 1980–1992.
- McCone Kim R., *Hund, Wolf und Krieger bei den Indogermanen*, w: *Studien zur Indogermanischen Wortschatz*, red. Wolfgang Meid, Institut für Sprachwissenschaft der Universität Innsbruck, Innsbruck 1987, s. 101–154.
- Meiser Gerhard, „*Indogermanische Jugendbünde*” oder: *Probleme bei der Rekonstruktion sozialer Strukturen*, w: *Geregeltes Ungestüm. Bruderschaften und Jugendbünde bei indogermanischen Völkern*, red. Rahul Peter Das, Gerhard Meiser, Hempen Verlag, Bremen 2002, s. 1–10.
- Meylan Nicolas, *Mana. A History of a Western Category*, Brill, Leiden–Boston 2017.
- Much Rudolf, *Deutsche Stammeskunde*, Walter de Gruyter, Berlin 1920.
- Mulligan Brett, *The Poetry of Ennodius. Translated with an introduction and notes*, Routledge, New York 2022.
- Neumann Günter, *Heruler*, w: *Reallexikon der germanischen Altertumskunde*, t. 14, Walter de Gruyter, Berlin–New York 1999, s. 468.

- Noreen Adolf, *Altisländische und altnorwegische Grammatik unter Berücksichtigung des Urnordischen*, Max Niemeyer, Halle 1903.
- Ó hÓgáin Daithi, *The Celts. A History*, Collins Press, Woodbridge 2002.
- Owen-Crocker Gale R., *Dress in Anglo-Saxon England*, Boydell & Brewer, Woodbridge 2004.
- Parker Geoffrey, *Introduction: The Western Way of War, w: The Cambridge Illustrated History of Warfare. The Triumph of the West*, Cambridge University Press, Cambridge 2008.
- Pinxten Rik, *The Creation of God*, Peter Lang, Brussels 2010 (God, Humans and Religions, t. 19).
- Pohl Walter, *Die Awaren. Ein Steppenvolk im Mitteleuropa, 567–822 n. Chr.*, C.H. Beck, München 1988.
- Price Neil, *The Viking Way. Magic and Mind in Late Iron Age Scandinavia*, Oxbow Books Limited, Oxford 2019.
- Prostko-Prostyński Jan, *A History of the Herules*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 2021.
- Rivero García Luis, *Book XIII of Ovid's „Metamorphoses” a Textual Commentary*, Walter de Gruyter, Berlin 2018.
- Rohr Christian, *Der Theoderich-Panegyricus des Ennodius*, Harrassowitz Verlag, Hannover 1995 (Monumenta Germaniae Historica, Studien und Texte, t. 12).
- Rota Simona, *Magno Felice Ennodio, Panegirico del clementissimo re Teodorico*, Herder, Roma 2002 (Biblioteca di Cultura Romanobarbarica diretta di Bruno Luiselli, t. 6).
- Rübekeil Ludwig, *Suebica. Völkernamen und Ethnos*, Institut für Sprachwissenschaft der Universität Innsbruck, Innsbruck 1992.
- Rubin Berthold, *Das Zeitalter Iustinians*, t. 1, Walter de Gruyter, Berlin 1960.
- Rutkowski Rafał, *Jedna czy wiele metod porównawczych? Komparatystyka w polskich badaniach mediewistycznych*, „Historyka. Studia Metodologiczne” 52, 2022, s. 507–529.
- Samson Vincent, *Les Berserkir. Les guerriers-fauves dans la Scandinavie ancienne, de l'âge de Vendel aux Vikings (VI^e–XI^e siècle)*, Presses Universitaires du Septentrion, Villeneuve-d'Ascq 2011.
- Sarantis Alexander, *Justinian's Balkan Wars. Campaigning, Diplomacy and Development in Illyricum, Thrace and the Northern World A.D. 527–65*, Francis Cairns Publications, Shrewsbury 2016 (ARCA Classical and Medieval Texts, Papers and Monographs, t. 53).
- Sarantis Alexander, *The Justinianic Herules: From Allied Barbarians to Roman Provincials*, w: *Neglected Barbarians*, red. Florin Curta, Brepols, Turnhout 2010 (Studies in the Middle Ages, t. 32), s. 361–402.
- Schmidt Ludwig, *Die Ostgermanen*, C.H. Beck, München 1969.
- Schwarzc Andreas, *Die Heruler am Schwarzen Meer*, „Bulgaria Pontica Medii Aevi” 4/5, 2006, 2, s. 199–210.
- Schwarzc Andreas, *Die Heruler an der Donau*, w: *Sprache als System und Prozess. Festschrift für Günther Lipold*, red. Christiane M. Pabst, Praesens Verlag, Wien 2005, s. 504–513.
- Schwarzc Andreas, *Gotische und herulische maritime Einfälle in das Imperium Romanum in der zweiten Hälfte des 3. Jahrhunderts n. Chr.*, w: *Empire in Crisis: Gothic*

- Invasions and Roman Historiography. Beiträge einer internationalen Tagung zu den Wiener Dexipp-Fragmenten (Dexippus Vindobonensis)* Wien, 3.–6. Mai 2017, red. Fritz Mitthof i in., Holzhausen, Wien 2020, s. 389–401.
- Simek Rudolf, *Lexikon der germanischen Mythologie*, Alfred Kröner Verlag, Stuttgart 1984 (Kröners Taschenbuchausgabe, t. 368).
- Snoek Jan A.M., *Defining ‘Rituals’*, w: *Theorizing Rituals*, t. 1: *Issues, Topics, Approaches, Concepts*, red. Jens Kreinath, Jan A.M. Snoek, Michael Stausberg, Brill, Leiden 2006, s. 1–14.
- Speidel Michael P., *Ancient Germanic Warriors. Warrior Styles from Trajan’s Column to Icelandic Sagas*, Routledge, London–New York 2004.
- Speidel Michael P., *Berserks: A History of Indo-European „Mad Warriors”*, „Journal of World History” 13, 2002, 2, s. 253–290.
- Steinacher Roland, *Rom und die Barbaren. Völker im Alpen- und Donauraum (300–600)*, Kohlhammer, Stuttgart 2017.
- Steinacher Roland, *The Herules: Fragments of a History*, w: *Neglected Barbarians*, red. Florin Curta, Brepols, Turnhout 2010 (Studies in the Middle Ages, t. 32), s. 319–360.
- Strickland Matthew, *The King of Scots at War, c. 1093–1286*, w: *A Military History of Scotland*, red. E.M. Spiers i in., Edinburgh University Press, Edinburgh 2012, s. 94–132.
- Syvänne Ilkka, *Military History of Late Rome 361–395*, Pen and Sword Military, Barnsley 2018.
- Taylor Marvin, *Heruler*, w: *Reallexikon der germanischen Altertumskunde*, t. 14, Walter de Gruyter, Berlin–New York 1999, s. 468–474.
- Thompson Edward Arthur, *The Early Germans*, Oxford University Press, Oxford 1965.
- Toolis Ronan, *Naked and unarmoured: A reassessment of the role of the Galwegians at the battle of the Standard*, „Transactions of the Dumfriesshire and Galloway Natural History and Antiquarian Society, third series” 78, 2004, s. 79–92.
- Tougher Shaun, *Byzantine Eunuchs as Generals: The Case of Narses*, w: *Verflechtungen zwischen Byzanz und dem Orient: Beiträge aus der Sektion Byzantinistik im Rahmen des 32. Deutschen Orientalistiktages in Münster (23.–27. September 2013)*, red. Michael Grünbart, LIT Verlag, Berlin 2019, s. 93–102.
- Turner Victor, *Symbols in African Ritual*, „Science” 179, 1973, 4078, s. 1100–1105.
- Van Gennep Arnold, *Obrzędy przejścia. Systematyczne studium ceremonii*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2006 (oryg. franc. 1909).
- Versnel Hendrik Simon, *Triumphus. An Inquiry into the Origin, Development and Meaning of the Roman Triumph*, Brill, Leiden 1970.
- Versnel Hendrik Simon, *Two Types of Roman devotio*, „Mnemosyne” 29, 1976, 4, s. 365–410.
- Vidal-Naquet Pierre, *Recipes for Greek Adolescence*, w: idem, *The Black Hunter. Forms of Thought and Forms of Society in the Greek World*, tłum. Andrew Szegedy-Maszak, Johns Hopkins University Press, Baltimore 1986 (oryg. franc. 1981), s. 129–156.
- Wagenvoort Hendrik, *Characteristic Traits of Ancient Roman Religion*, w: idem, *Pietas. Selected Studies in Roman Religion*, Brill, Leiden 1980, s. 223–256.
- Wagenvoort Hendrik, *Roman Dynamism. Studies in Ancient Roman Thought, Language and Custom*, Blackwell, Oxford 1947.

- Wenskus Reinhard, *Stammesbildung und Verfassung. Das Werden der frühmittelalterlichen gentes*, Böhlau-Verlag, Köln–Graz 1961.
- Widengren Geo, *Der Feudalismus im alten Iran. Männerbund — Gefolgswesen — Feudalismus in der iranischen Gesellschaft im Hinblick auf die indogermanischen Verhältnisse*, Westdeutscher Verlag, Köln 1969.
- Wolfram Herwig, *Die Goten. Von den Anfängen bis zur Mitte des sechsten Jahrhunderts: Entwurf einer historischen Ethnographie*, C.H. Beck, München 2009.
- Wolfram Herwig, *Salzburg, Bayern, Österreich. Die Conversio Bagoariorum et Carantanorum und die Quellen ihrer Zeit*, Oldenbourg Wissenschaftsverlag, Oldenbourg 1995 (Mitteilungen des Instituts für Österreichische Geschichtsforschung, t. dod. 31).
- Woolf Rosemary, *The ideal of men dying with their lord in the Germania and in The Battle of Maldon*, „Anglo-Saxon England” 5, 1976, s. 63–81.
- Wyatt David, *Slaves and Warriors in Medieval Britain and Ireland, 800–1200*, Brill, Leiden 2009 (Northern World, t. 45), s. 378–386.
- Zeuss Kaspar, *Die Deutschen und die Nachbarstämme*, Lentner, München 1837.

Biogram: Robert Kasperski, dr hab., prof. Instytutu Historii im. Tadeusza Manteuffla Polskiej Akademii Nauk. Zajmuje się dziejami powszechnymi wczesnego średniowiecza, tożsamościami etnicznymi ludów barbarzyńskich (VI–IX w.) i historią historiografii; kontakt: robertkasperski@gmail.com.

Author: Robert Kasperski, PhD, professor at the Tadeusz Manteuffel Institute of History of the Polish Academy of Sciences. He specialises in the general history of the early Middle Ages, the ethnic identities of barbarian peoples (6th–9th centuries) and the history of historiography; contact: robertkasperski@gmail.com.